

Dybski, Henryk

Początki anachoretyzmu w Egipcie w świetle nauczania Ojców Kościoła IV i V wieku

Studia Teologiczne 27, 203-229

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. HENRYK DYBSKI

POCZĄTKI ANACHORETYZMU W EGIPCIE W ŚWIETLE NAUCZANIA OJCÓW KOŚCIOŁA IV I V WIEKU¹

Treść: 1. Przyczyny ucieczki na pustynię; 2. Etymologia podstawowych terminów; 3. Źródła o św. Antonim Wielkim i anachoretach egipskich; 4. Anachoretyzm św. Antoniego Wielkiego; 5. Praktyki ascetyczne anachoretów; 6. Główne ośrodki anachoreckie.

Według zgodnej opinii historyków życia zakonnego właściwe jego dzieje zaczęły się dopiero na początku IV wieku w Egipcie². To tam właśnie ów elitarny dotychczas prąd ascetyczny zmienił się nagle w ruch masowy, przeniknął zwłaszcza do ubogich warstw społecznych i w najradykałniej-szej postaci, pustelniczej, rozszerzył się w ciągu pięćdziesięciu lat, na cały starożytny Wschód. Wówczas to, tysiące neofitów, ludzi prostych, przeważnie chłopów, opuszczało swe domostwa i udawało się na pustynię, aby tam wieść życie pełne umartwień. Początek temu ruchowi dali chrześcija- nie egipcycy pochodzenia koptyjskiego³. Należy w tym miejscu podkre-

¹ Na temat początków życia monastycznego na Wschodzie, ukazały się drukiem następują- ce moje artykuły: H. DYBSKI, *Monastycyzm w Palestynie i Syrii w świetle źródeł patrystycz- nych IV i V wieku*, „Vox Patrum” 22 (2002) t. 42-43, 411-436; TENŻE, *Życie monastyczne w Konstantynopolu w wypowiedziach autorów IV i V wieku*, „Vox Patrum” 23 (2003) t. 44-45, 301-318; TENŻE, *Geneza monastycyzmu na Wschodzie w świetle źródeł patrystycznych II – V wieku*, „Studia Teologiczne” (Biał., Droh., Łom.) 26 (2008), 189-203.

² Por. M. BORKOWSKA, *Twarze Ojców Pustyni*, Kraków 2001; G.M. COLOMBÀS, *El monacato primitivo*, t. 1, Madrid 1974, 91-115; M. KANIOR, *Historia monastycyzmu chrześcijańskiego*, t. 1, Kraków 1993, 34; M. MICHAŁSKI, *Antologia literatury patrystycznej*, t. 2, Warszawa 1982, 53; L. REGNAULT, *La vie quotidienne des Pères du désert en Egypte au IV siècle*, Paris 1990; TENŻE, *Ewangelia przeżyta na pustyni*, tłum. J. Kokowska, Kraków 1997; TENŻE, *Wstępu- chując się dziś w słowa Ojców Pustyni*, tłum. M. Starowieyski, tłum. też, Kraków 1998; M. STAROWIEYSKI, *Wstęp*, w: *Apoftegmaty Ojców Pustyni* (kolekcja alfabetyczna), ŻM 4, 89-116; W. WĘGLARZ, *Miłość doskonała w służbie Królestwu*, Kraków 1993, 13; E. WIPSYZKA, *Egipt – ojczyzna mnichów*, *Wstęp*, w: ŻM 4, 13-59.

³ Por. ATHANASIUS, *Vita S. Antonii* 14, 7, SCh 400, 174, tłum. Z. Brzostowska; Św. ATANAZY ALEKSANDRYJSKI, *Żywoć świętego Antoniego*. Św. Antoni Pustelnik, *Pisma*, Warszawa 1987, 65; *Apofthegmata Patrum*, ser. alphabetica 3 (237): Zenon, PG 65, 176CD, tłum. M. Bor-

ślić, że zarówno wśród pierwszych, jak i późniejszych eremitów egipskich, znajdowali się również tacy, którzy pochodzili z dosyć zamożnych rodzin. Do tej grupy można zaliczyć m.in.: św. Antoniego Wielkiego (251-356)⁴, św. Pawła z Teb († ok. 341)⁵, czy też Arseniusza (ok. 354-449), który pochodził z arystokratycznej rodziny rzymskiej (urodził się i wychował w Rzymie), potem przebywał w Konstantynopolu na dworze Teodozjusza Wielkiego (cesarz w latach 379-395), a następnie udał się na pustynię Sketis w Egipcie (ok. 394-395) i prowadził tam życie pustelnicze⁶.

kowska, t. 1, ŻM 4, Kraków 1994, 222-223; SOZOMENUS, HE I 13, 11-12, SCh 306, 174, tłum. S. Kazikowski, Warszawa 1989, 59: „Miał on także bardzo wielu i to wspaniałych uczniów; jedni z nich przebywali w Egipcie i Libii, drudzy w Palestynie, Syrii i Arabii. I każdy uczeń, gdziekolwiek by bawił, żył i postępował niemniej wspaniale aniżeli mistrz; i on z kolei miał wielu wychowanków, których doprowadził do takiej samej cnotliwości i chrześcijańskiej ascezy. W rezultacie byłoby to rzeczą nad wyraz trudną, by obchodząc jedne po drugich miasta i prowincje pilnie poszukiwać uczniów Antoniego albo ich następców”; SOCRATES, HE IV 23, 22, GCS N.F. 1, 251, tłum. S. Kazikowski, Warszawa 1986, 360; THEODORETUS, *Historia religiosa* XXX 6, SCh 257, 246, tłum. K. Augustyniak, ŻM 7, Kraków 1994, 298; zob. K. AUGUSTYNIAN, w: TEODRET BISKUP CYRU, *Dzieje miłości Bożej. Historia mnichów syryjskich*, ŻM 7, 298, przypis 8 do *Historii mnichów syryjskich* XXX 6; R. BAGNALL, *Egypt in Late Antiquity*, Princeton 1993, rozdział 3 („Country Villages”), 110-147; Z. BRZOSTOWSKA, w: ŚW. ATANAZY ALEKSANDRYJSKI, dz. cyt., s. 88, przypis 129 do *Żywotu św. Antoniego* 54; M. KANIOR, dz. cyt., s. 34; S. KAZIKOWSKI, w: SOKRATES SCHOLASTYK, *Historia Kościoła*, dz. cyt., s. 360, przypis 91 do *Historii Kościoła* IV 23, 22; W. LIEBESCHUETZ, *Problems Arising from the Conversion of Syria*, „Studies in Church History” 16 (1979), 17-24; M. MICHALSKI, dz. cyt., s. 53; M. STAROWIEYSKI, *Wstęp*, w: *Pierwsza Księga Starców*, BOK 2, Kraków 1992, 5-6; E. WIPSYZKA, *Wstęp*, w: ŻM 4, 34-39; TAŻ, w: ŻM 4, 34, przypis 11 do *Wstępu*.

⁴ Por. ATHANASIUS, *Vita S. Antonii* 1, 1-3, SCh 400, 130, Brzostowska s. 56: „Antoni pochodził z Egiptu, z rodu szlacheckiego i dosyć bogatego”; TAMŻE 2, 3-5, SCh 400, 132-134, Brzostowska s. 56-57.

⁵ Por. HIERONYMUS, *Vita S. Pauli* 4, 1, PL 23, 20A, tłum. B. Degórski, ŻM 10, Kraków 1995, 93-94: „Paweł w wieku szesnastu lat odziedziczył (wraz z zamężną już siostrą) po śmierci obojga rodziców pokaźny spadek. Był on bardzo wykształcony w wiedzy humanistycznej zarówno greckiej jak i egipskiej, miał łagodne usposobienie i bardzo kochał Boga”.

⁶ Por. *Apophthegmata Patrum*, ser. alphabetica 5 (43): Arseniusz, PG 65, 88D-89A, ŻM 4, 137: „Ktoś mówił do błogosławionego Arseniusza: «Jakże to my, którzyśmy otrzymali takie wychowanie i tyle nauki, nic nie osiągamy, a ci chłopcy egipscy zdobywają tak wielkie cnoty?» Odpowiedział mu abba Arseniusz: «My ze świeckiego wychowania nic nie korzystamy; a ci chłopcy egipscy zdobywają cnoty własnym trudem»; więcej źródeł o pochodzeniu Arseniusza można znaleźć w moim artykule: H. DYBSKI, *Życie monastyczne w Konstantynopolu w wypowiedziach autorów IV i V wieku*, „Vox Patrum” 23 (2003) t. 44-45, 304-305, przypis 6.

1. Przyczyny ucieczki na pustynię

Głównym motywem, który decydował o wyborze tego rodzaju życia, było bezkompromisowe wezwanie ewangeliczne wypowiedziane przez Chrystusa: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (por. Mt 5, 48)⁷. Ale były też inne powody, dla których udawano się na pustynię. Niektórzy historycy sądzą, że był to niekiedy wynik wzmagającego się kryzysu fiskalnego, inflacji pieniądza i rozbicia chłopskich społeczności. Tego rodzaju odejście od świata było wynikiem społecznego niepokoju, wyrazem ich protestu i gniewu, a jednocześnie efektem poczucia beznadziejności, które kazały szukać sensu życia w świecie wartości nadprzyrodzonych. Zagadnienie to zostało poruszone m.in. przez św. Atanazego Wielkiego († 373), który opisując życie eremitów egipskich zaznacza, że nie było tam „uciążliwego zdzierania podatków”⁸. Natomiast Sulpicjusz Sewer (ok. 363-420) wypowiadając się na ten temat podkreśla, że między

⁷ Por. HIERONYMUS, *Epistula* 66, 8, CSEL 54, 656-657, tłum. J. Czuj; Św. HIERONIM, *Listy*, II, Warszawa 1953, 88; AUGUSTYNUS, *Confessiones* VIII 12, 29, CCL 27, 131, tłum. Z. Kubiak; Św. AUGUSTYN, *Wyznania*, Kraków 2003, 220-221; TENŻE, *De doctrina christiana*, *Praefatio* 4, CCL 32, 2-3, tłum. J. Sulowski, ŚWIĘTY AUGUSTYN, *O nauce chrześcijańskiej*, Warszawa 1989, 5; IOANNES CASSIANUS, *Collationes Patrum* III 4, 2, SCh 42, 142, tłum. A. Nocoń, ŻM 28, Kraków 2002, 145: „W ten sposób został także powołany św. Antoni, ponieważ to sam Bóg przygotował okoliczności jego nawrócenia. Wstąpiwszy bowiem do kościoła, usłyszał w Ewangelii słowa Pana: «Kto nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i sióstr, nadto i siebie samego, nie może być moim uczniem» (Łk 14, 26) oraz: «Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za mną» (Mt 19, 21). Powyższą radę przyjął Antoni z największym wzruszeniem serca, jakby bezpośrednio skierowaną do niego, wyrzekł się więc od razu wszystkiego i naśladował Chrystusa”; zob. M. KANIOR, dz. cyt., s. 16-19; J. NAUMOWICZ, *Wstęp*, w: *Pierwsze pisma greckie o dziewictwie*, ŻM 16, Kraków 1997, 9; M. STAROWIEYSKI, *Świętość w życiu i myślach pustelników egipskich IV w.*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, t. 6, 1972, 367-404.

⁸ Por. ATHANASIVS, *Vita S. Antonii* 44, 3-4, SCh 400, 254, Brzostowska s. 83: „I naprawdę można było to oglądać jak pewną samoistną krainę bogobojności i sprawiedliwości. Nie było tam krzywdziciela ani krzywdzonego, ani uciążliwego zdzierania podatków, ale mrowie ascetów, z których każdy myślał jedynie o cnocie”; zob. J. BAECHLER, *Les Phénomènes révolutionnaires*, Paris 1970, 36; Chr. DAWSON, *Formowanie się chrześcijaństwa*, tłum. J. Marzęcki, Warszawa 1969, 124; P. BROWN, *The Rise of Friends of God, From the Heavens to the Desert*, *Anthony and Pachomius*, w: *The Making of Late Antiquity*, Cambridge Mass. 1978; V. DESPREZ, *Wstęp*, w: *Pachomiana Latina*, ŻM 11, Kraków 1996, 49-50; M. KANIOR, dz. cyt., s. 29; J.W. KOWALSKI, *Monastycyzm wczesnochrześcijański*, w: *Katolicyzm starożytny jako forma rozwoju pierwotnego chrześcijaństwa*, red. J. Keller, Warszawa 1969, 369; F. MORARD, *Monachos, Moine. Histoire du terme grec jusqu'à IV siècle. Influence biblique et gnostique*, FZPhTh 20 (1973), 407; E. WIPSYZKA, *Wstęp*, w: ŻM 4, 38-39.

Kartaginą a Aleksandrią, w okolicach Trypolisu, spotkał chrześcijan, prowadzących ascetyczny tryb życia, którzy osiedlili się w miejscach pustynnych tylko dlatego, gdyż byli tam wolni od płacenia podatków⁹. Kolejną przyczyną uchodzenia w pustynne regiony Cesarstwa była ucieczka przed prześladowaniami, szczególnie w Egipcie. Niektórzy spośród tych chrześcijan, którzy pragnęli poświęcić się całkowicie Bogu, pozostali tam dalej. Tego typu porzucenie spraw doczesnych następowało więc pod wpływem okoliczności. Warto tu wspomnieć, że główną przyczyną prześladowania chrześcijan przez pogan, było odmówienie udziału w ich kulcie. Starożytni określali taką postawę mianem ateizmu (termin ten zmienił swój sens w ciągu wieków i dziś rozumiemy go inaczej, kładąc akcent na sferę światopoglądu a nie kultu) i traktowali go jako szczególnie ciężkie przestępstwo. Ateiści bowiem, stanowili zagrożenie dla całego społeczeństwa, przeciwko któremu zwrócić się mógł gniew bogów za grzech popełniony przez osoby reprezentujące daną grupę. Paganie byli przekonani, że ich bogowie nie zawsze i nie od razu reagowali na akty bezbożne. Dlatego uważali, że nie należy zaniedbywać ukarania winnych, by uśmierzyć gniew bogów, wyrażający się w takich nieszczęściach, jak: powodzie, susza, pożary, czy też przegrana bitwa w czasie wojny. Na terenach, gdzie zdarzały się takie klęski, ludzie poszukiwali sprawców tych katastrof i obchodzili się z nimi bardzo surowo; choć było to przede wszystkim zadanie urzędników, troszczących się o wyeliminowanie niedozwolonych praktyk religijnych. Oprócz wyżej wymienionego powodu prześladowania wyznawców Chrystusa, pewną rolę odgrywały także czynniki osobiste, do których można zaliczyć: spory między jednostkami, zazdrość, nienawiść, czy też pragnienie przywłaszczenia cudzej własności¹⁰. Jakkolwiek tłumaczylibyśmy przyczyny powstania

⁹ Por. Sulpicius Severus, *Dialogus* I 3, 6, CSEL 1, 155, tłum. P.J. Nowak, *ŻM* 8, Kraków 1995, 113: „To zaś, że ludzie się tam osiedlili, sprawił nie inny powód, jak tylko ten właśnie, iż wszyscy są wolni od podatku. Jest to mianowicie najbardziej odległe wybrzeże Cyrenajczyków graniczące z pustynią leżącą między Egiptem i Afryką”; Tenże, *Dialogus* I 4, 1-3, CSEL 1, 156, *ŻM* 8, 113; Tenże, *Dialogus* I 5, 5, CSEL 1, 157, *ŻM* 8, 114.

¹⁰ Por. Hieronim, *Vita S. Pauli* 2, 1, PL 23, 19A, *ŻM* 10, 90-91: „W czasach prześladowania za Decjusza i Waleriana, kiedy Korneliusz w Rzymie, a Cyprian w Kartaginie z radością ponieśli męczeństwo, przelewając krew, rozszalała się sroga zawierucha, niszcząca liczne Kościoły w Egipcie i w Tebaidzie”; Tamże 4, 2-4, PL 23, 20B, *ŻM* 10, 94; Tamże 5, 1, PL 23, 20B-21A, *ŻM* 10, 94-95; Ioannes Cassianus, *Collationes Patrum* XVIII 6, 1, SCh 64, 17, tłum. L. Wrzoł, POK 7, Poznań 1929, 243: „Św. Paweł i Antoni. [...] chociaż o pierwszym z nich opowiadają, że udał się w głąb pustyni zniewolony koniecznością, chcąc w czasie prześladowań uniknąć knoawń swych krewnych”; Eusebius Caesariensis, HE X 8, 18, SCh 55, 117-118, tłum. A. Lisiecki, POK 3, Poznań 1924, reprint I wydania, Kraków 1993, 457: „Tedy

monastycyzmu, jedno było pewne, że jego raptowny i masowy rozwój w IV i V wieku pozostawał w ścisłym związku ze zmianą sytuacji Kościoła po prawnym uznaniu go przez państwo rzymskie przez Edykt (Reskrypt) Mediolański (313)¹¹.

Naczelną ideą ruchu monastycznego była idea naśladowania Chrystusa, realizowana dosłownie i bez żadnych kompromisów. Historia nie potrafi jednak wskazać ani nazwiska osoby, która dała początek tego rodzaju formie życia, ani ścisłej daty, od kiedy pustynie egipskie zaludniły się ludź-

się znowu rozpoczęło uciekanie mężów bogobojnych, i znowu pola, pustynie, knieje leśne i góry przyjęły sługi Chrystusowe”; SOZOMENUS, HE I 8, 1 i 3, Sch 306, 138-140, Kazikowski s. 44-45; TAMŻE I 12, 11, Sch 306, 168, Kazikowski s. 56: „Inni zaś mówią, że sposobność do jej powstania stworzyły prześladowania, jakie w pewnych okresach spadały na naszą wiarę. Kiedy bowiem chrześcijanie ratując się ucieczką przebywali dłużej po górach, pustyniach i leśnych dolinach, przyzwyczajali się do tego rodzaju życia”; zob. B. DEGÓRSKI, w: Św. HIERONIM, *Żywoty mnichów Pawła, Malchusa i Hilariona*, ŻM 10, 90-91, przypis 11, 12, 13, 14 i 16 do *Żywotu św. Pawła* 2, 1; TENŻE, w: ŻM 10, 94, przypis 33 do *Żywotu św. Pawła* 5, 1; V. DESPREZ, *Wstęp*, w: ŻM 11, 50; A.J. FESTUGIÈRE, w: Sch 306, 138-139, przypis 4 do *Historii Kościoła* I 8, 1; T. KACZMAREK, *Ideale życia pustelniczego w IV wieku*, w: F. DRĄCZKOWSKI – J. PAŁUCKI, *Wczesnochrześcijańska asceza*, Lublin 1993, 60; S. KAZIKOWSKI, w: HERMIASZ SOZOMEN, *Historia Kościoła*, dz. cyt., s. 44, przypis 22 do *Historii Kościoła* I 8, 1; L. NIEŚCIOR, *Wstęp*, w: *Anachoreza w pismach Ewagriusza z Pontu*, Kraków 1997, 13.

¹¹ Por. LACTANTIUS, *De mortibus persecutorum* 48, 1-13, Sch 39, 131-135, tłum. M. Michalski, *Antologia literatury patrystycznej*, t. 1, Warszawa 1975, 476-477; EUSEBIUS CAESARIENSIS, HE X 5, 4 i 6, Sch 55, 105-106, POK 3, 446: „Gdyśmy tedy szczęśliwie, Ja, Konstantyn Augustus, i Ja, Licynjusz Augustus, przybyli do Medjolanu i zastanawiali się nad tem, co służy dobru i korzyści państwa, postanowiliśmy [...] przyznać chrześcijanom oraz wszystkim innym wolny wybór wyznawania religii, jakąby chcieli, [...]. Przeko zdawało się Nam rzeczą słuszną wydać reskrypt tego rodzaju, [...] teraz już każdy, pragnący wyznawać religię chrześcijańską mógł to czynić swobodnie, jawnie i bez żadnej przykrości”; zob. M.V. ANASTOS, *The Edict of Milan (313). A Defence of its Traditional Authorship and Designation*, „Revue des Études Byzantines” 25 (1967), 13-41; J. AUMANN, *Zarys historii duchowości*, tłum. J. Machniak, Kielce 1993, 41-46; G. BARDY, w: EUSÈBE DE CÉSARÉE, *Histoire ecclésiastique*, Sch 55, 104-105, przypis 1 i 2 do *Historii kościelnej* X 5, 1; TENŻE, w: Sch 55, 105-107, przypis 4, 5, 6, 7, 8 i 9 do TAMŻE X 5, 3-9; T.D. BARNES, *The New Empire of Diocletian and Constantine*, Harvard 1982, 239-241; B. DEGÓRSKI, w: ŻM 10, 176, przypis 9 do *Żywotu św. Malchusa* 1, 3; M. DUJARIER, *Krótką historia katechumenatu*, Poznań 1990, 59; P. EVDOKIMOV, *The Struggle with God*, Glen Rock 1966, 94; S. KAZIKOWSKI, w: HERMIASZ SOZOMEN, dz. cyt., s. 173, przypis 54 do *Historii Kościoła* III 12; A. KRAWCZUK, *Zjazd w Mediolanie i tak zwany edykt mediolański*, w: *Konstantyn Wielki*, Warszawa 1970, 145-147 i 151-153; A. LISIECKI, w: EUSEBIUSZ z CÉZAREI, *Historia kościelna, O męczennikach palestyńskich*, POK 3, 445, przypis 3 do *Historii kościelnej* X 5, 2; M. MICHALSKI, w: dz. cyt., t. 1, 477, przypis 36 do *O śmierci prześladowców* 48, 13; TENŻE, dz. cyt., s. 446; TENŻE, dz. cyt., t. 2, 66-67 i 273; R. MURAWSKI, *Wstęp*, w: *Wczesnochrześcijańska katecheza*, Płock 1993, 13; B.M. Тюленев, w: Лактанций, *О смертях преследователей*, Санкт-Петербург 1998, 244-245, przypis 1, 2 i 3 do *O śmierci prześladowców* 48, 1; E. WIPSYZKA, *Wstęp*, w: ŻM 7, 10-11.

mi żyjącymi w oderwaniu od świata, czyli eremitami. Było to zjawisko społeczne, masowe, które zastajemy już na pewnym etapie swego rozwoju¹².

2. Etymologia podstawowych terminów

Najstarszą formą monastycyzmu był eremityzm, czyli ucieczka na pustynię, samotność. Mnichów wybierających taki sposób życia nazywamy eremitami lub anachoretami. Etymologia tych słów wywodzi się z języka greckiego. Tak więc *eremita* pochodzi od gr. *eremos* (ἐρημος), pustynia¹³. Natomiast słowo *anachoreta* bierze swój początek od gr. *anachoretēs* (ἀναχωρητής), czyli pustelnik, albo od *anachorein*, usuwać się, uchodzić. Słowo to może też pochodzić od *anachoreo*, oddalam się¹⁴; zaś św. Hieronim († 420) w jednym ze

¹² Por. ATHANASIUS, *Vita S. Antonii* 3, 3-4, Sch 400, 136, Brzostowska s. 57; Hieronymus, *Vita S. Pauli, Praefatio* 1, 2-3, PL 23, 17A-18A, ŻM 10, 88-89; TENŻE, *Vita S. Pauli* 4, 1, PL 23, 20A, ŻM 10, 93-94; TAMŻE 7, 1, PL 23, 22A, ŻM 10, 97; TAMŻE 9, 4, PL 23, 24C-25A, ŻM 10, 103; TAMŻE 10, 1, PL 23, 25B, ŻM 10, 103-104; TAMŻE 11, 1-3, PL 23, 25CD-26A, ŻM 10, 104-105; TAMŻE 14, 3, PL 23, 27A, ŻM 10, 108; PALLADIUS, *Historia Lausiaca* 7, 6, ed. G. J. M. BARTELINK: Palladio, *La storia Lausiaca*, introduzione di Christine Mohrmann, testo critico, commento e traduzione di Marino Barchiesi, *Vite dei Santi*, II, Verona 1974, 40, tłum. S. Kalinkowski, ŻM 12, Kraków 1996, 92; IOANNES CASSIANUS, *Collationes Patrum* XVIII 6, 1, Sch 64, 17, POK 7, 243; SOZOMENUS, HE I 13, 1, Sch 306, 168-170, Kazikowski s. 57: „Niezależnie jednak od tego, czy to w Egipcie, czy też jacyś inni wyznawcy zapoczątkowali tę filozofię, wszyscy przecież zgodni są co do faktu, że ten sposób spędzania życia do najwyższej gorliwości i doskonałości doprowadził swymi obyczajami i budującymi ćwiczeniami wielki ów mnich Antoni”; Socrates, HE IV 23, 2 i 12, GCS N.F. 1, 249-250, Kazikowski s. 358; zob. R. Bagnall, *Egypt in Late Antiquity*, Princeton 1993, rozdział 3 („Country Villages”), 110-147; B. DEGÓRSKI, w: ŻM 10, 93-94, przypis 26, 27 i 28 do *Żywotu św. Pawła* 4, 1; TENŻE, w: ŻM 10, 103, przypis 75 do TAMŻE 9,4; M. KANIOR, dz. cyt., s. 9; A. NOCOŃ, *Wstęp*, w: JAN KASJAN, *Rozmowy z Ojcami*, t. 1, ŻM 28, Kraków 2002, 24-25; E. STANIEK, *W skarbcu starożytnego Kościoła*, Kraków 1997, 75-76.

¹³ Por. M.M. DAVY, *Le thème du désert dans le monachisme chrétien*, „Cahiers de l'Université s. Jean de Jérusalem” 8 (1982), 45-70; B. DEGÓRSKI, w: ŻM 10, 98, przypis 53 do *Żywotu św. Pawła* 7, 4; A. GUILLAUMONT, *Un philosophe au désert: Évagre le Pontique*, RHR 181 (1972), 29-56; TENŻE, *La conception du désert chez les moines d'Égypte*, RHR 94 (1975), 3-21; S. KALINKOWSKI, w: PALLADIUSZ, *Opowiadania dla Lausosa*, ŻM 12, 88, przypis 65 do *Opowiadań dla Lausosa* 6, 4; C. LIALINE, *Erémisme*, DSAM (1960), 936-953; L. NIEŚCIOR, *Termonologia* (ἐρημος), *EWagriuszowskie doświadczenie pustyni*, w: dz. cyt., s. 65-79; M. STAROWIEYSKI, *Wstęp*, w: BOK 2, 13.

¹⁴ Por. J. HELDERMAN, *Anachorese zum Heil. Das Bedeutungsfeld der Anachorese bei Philo und einigen gnostischen Traktaten von Nag Hammadi*, w: *Essays on the Nag Hammadi-Texts*, Edited by M. Krause, Leiden 1975, 40-55; H. HENNE, *Documents et travaux sur l'Anachorêsis*, w: *Akten des 8. Internationalen Kongresses für Papyrologie*, Wien 1955 (Mitteilungen aus der Papyrussammlung der österreichischen Nationalbibliothek), Wien 1956, 59-66; L. NIEŚCIOR, *Znaczenie słowa αναχώρησις*, *Pojęcie anachorezy*, w: dz. cyt., s. 25-45; S. OLEJNIK, *Słownik*

swych *Listów* pisze, że anachoreci to mnisi żyjący samotnie na pustyniach i stąd wzięła się ich nazwa, gdyż oddalili się od swego otoczenia¹⁵. Podobną informację na ten temat przekazał nam także św. Jan Kasjan († 433)¹⁶. W kontekście tego, co zostało powiedziane nieco wyżej, należy dodać, że słowo gr. *erem*, a także *cela* (*cellā, ae, łac.*)¹⁷, używane było dla określenia miejsca zamieszkania pojedynczego mnicha (gr. *monachos* – pojedynczy, żyjący samotnie, pochodzące od gr. *monos, μόνος* – sam, jeden), anachorety¹⁸.

3. Źródła o św. Antonim Wielkim i anachoretach egipskich

Za twórcę życia anachoreckiego uważa się św. Antoniego Egipskiego. Najważniejszym źródłem do poznania jego życia i działalności jest jego *Żywo*t napisany ok. 360 roku przez św. Atanazego i przetłumaczony na język łaciński ok. 370 roku m.in. przez Ewagriusza z Antiochii († ok. 394)¹⁹. Ponadto posiadamy też *Listy* autorstwa

łacińsko-polski terminów teologiczno-moralnych, Warszawa 1968, 20; L. WRZOŁ, w: JAN KASJAN, *Rozmów dwadzieścia cztery*, POK 7, 240, przypis 2 do *Rozmowy XVIII* 4, 2.

¹⁵ Por. HIERONYMUS, *Epistula* 22, 34, PL 22, 419, tłum. J. Czuj: Św. HIERONIM, *Listy*, I, Warszawa 1952, 151: „Trzy są w Egipcie rodzaje mnichów: [...] anachoreci, którzy w pojedynkę mieszkają na pustyniach, i stąd ich nazwa, że odosobnili się od ludzi”; zob. J. CZUJ, w: *Listy*, I, 151, przypis 3 do *Listu* 22, 34.

¹⁶ Por. IOANNES CASSIANUS, *Collationes Patrum XVIII* 5, 4, Sch 64, 16, POK 7, 242: „A że oddzieleni od rzesz wierzących wstrzymywali się od małżeństwa i odłączyli się od obcowania z rodziną i ze światem, więc powoli, z biegiem czasu, przezwani zostali μονάχοντες czyli mnichami dla surowości samotnego i odosobnionego życia”; TAMŻE XIX 5, 1, Sch 64, 42, POK 7, 272.

¹⁷ Por. *Apophthegmata Patrum*, ser. alphabetica 30 (483): Makary Egipcjanin, PG 65, 273B, ŻM 4, 320; PALLADIUS, *Historia Lausiaca* 43, 1 i 3, ed. Bartelink s. 212-214, ŻM 12, 189; zob. K. KUMANIECKI, *Słownik łacińsko-polski*, Warszawa 1999, 70; M. MICHALSKI, dz. cyt., s. 54; S. OLEJNIK, dz. cyt., s. 101; M. PLEZIA, *Słownik łacińsko-polski*, t. 1, Warszawa 1959, 471; M. STAROWIEYSKI, *Wstęp*, w: BOK 2, 14-15; E. WIPSYZKA, *Wstęp*, w: ŻM 4, 15.

¹⁸ Por. HIERONYMUS, *Epistula* 14, 6, CSEL 54, 52, Czuj, I, 38-39: „Oczekując dziedzictwa ze świata nie możesz być współdziedzicem Chrystusa. Przetłumacz słowo *mnich*, to jest twoje imię. Co robisz w tłumie, człowieku samotny?”; zob. M. BORKOWSKA, w: ŻM 4, 232, przypis 7 do *Apoftegmatu* (267); J. CZUJ, w: *Listy*, I, 39, przypis 1 do *Listu* 14, 6; B. DEGÓRSKI, w: ŻM 10, 87, przypis 1 do *Wstępu* 1, 1 *Żywotu św. Pawła*; P. IWASZKIEWICZ, w: *Do Ziemi Świętej*, OŻ 13, Kraków 1996, 187, przypis 97 do *Dziennika Egerii* 24, 1; M. MICHALSKI, dz. cyt., s. 52; F. Morard, *Monachos: une importation semitique en Egypte? Quelques aperçus nouveaux*, StPatr 12 (1971), 242-246; TAŻ, *Monachos, Moine. Histoire du terme grec jusqu'à IV siècle*, FZPhTh 20 (1973), 232-411; L. NIEŚCIOR, *Pojęcie μοναχός*, w: dz. cyt., s. 45-64; M. PLEZIA, t. 3, Warszawa 1969, 528; M. STAROWIEYSKI, *Wstęp*, w: BOK 2, 13; E. WIPSYZKA, *Wstęp*, w: ŻM 7, 28; L. WRZOŁ, w: POK 7, 242, przypis 3 do *Rozmowy XVIII* 5, 4.

¹⁹ Por. ATHANASIUŚ, *Vita S. Antonii*, SCH 400, 124-376, Brzostowska s. 55-111; o tym, że *Żywo*t św. Antoniego napisał św. Atanazy, piszą m.in.: GREGORIUS NAZIANZENUS, *Oratio* 21, 5, PG

35, 1085D-1088A, Sch 270, 118, tłum.: Św. GRZEGORZ z NAZJANZU, *Mowy wybrane*, praca zbiorowa, Warszawa 1967, 228: „Podobnie jak on sam napisał żywot świętego Antoniego, podając w formie opowieści przepisy życia pustelniczego” (tekst z ok. 380); RUFINUS, HE I 8, PL 21, 477C-478A (źródło pochodzi z ok. 405); HIERONYMUS, *De viris illustribus* 87, PL 23, 693, tłum. W. Gądek, *Słownik wczesnochrześcijańskiego pośmiennictwa*, (opracowanie) J.M. SZYMUSIAK – M. STAROWIEYSKI, Poznań 1971, 56: „Atanazy [...] znane są [...] jego [...] *Dzieje Antoniego pustelnika*”; TAMŻE 88, PL 23, 693, SWP, 37: „Antoni, mnich, którego życie opisał w znakomitym dziele Atanazy, biskup Aleksandrii”; TAMŻE 125, PL 23, 711-713, SWP, 148: „Ewagriusz, biskup antiocheński [...] Żywot błogosławionego Antoniego, jaki Atanazy napisał po grecku, przetłumaczył na nasz język [łaciński]” (tekst z ok. 392/393); TENŻE, *Epistula* 57, 6, CSEL 54, 511, Czuj, I, 403: „Zapoznaj się z moim poglądem na tę sprawę czytając małą przedmowę do książki o życiu błogosławionego Antoniego. «Tego więc unikając, tak – na twoją prośbę – przełożyłem *Żywot błogosławionego Antoniego*, iż nic nie brakuje w treści, choć są braki w słowach»” (św. Hieronim napisał ten list w 395 roku i przytacza w nim fragment prologu Ewagriusza z Antiochii do *Żywotu św. Antoniego*, PG 26, 834); EVAGRIUS ANTIOCHEUS, *Vita S. Antonii*, PG 26, 837-976, PL 73, 125-170 jest to tłumaczenie łacińskie dzieła św. Atanazego Aleksandryjskiego dokonane przez Ewagriusza z Antiochii); PALLADIUS, *Historia Lausiaca* 8, 6, ed. Bartelink s. 44, ŻM 12, 95: „Błogosławiony biskup Atanazy w *Żywocie* Antoniego opowiada o takim oto cudownym wydarzeniu”; PAULINUS, *Vita Ambrosii, Praefatio*, PL 14, 27A (tekst z ok. 420); AUGUSTINUS, *Confessiones* VIII 6, 15, CCL 27, 122-123, Kubiak s. 207-208: „I znaleźli tam książkę z opisem życia Antoniego. [...] Już należał do Ciebie!”; SOCRATES, HE I 21, GCS N.F. 1, 66, Kazikowski s. 120-121: „Jakiśmi cechami charakteru wyróżniał się w tych samych czasach w egipskiej pustelni mnich Antoni, [...] nie potrzebuję na ten temat mówić. Uprzedził mnie w tym Atanazy, biskup Aleksandrii, publikując księgę poświęconą jego życiu”; TAMŻE IV 23, 12, GCS N.F. 1, 250, Kazikowski s. 359: „Współczeni Ammonowi Antoni – jak to opowiada w jego żywocie biskup Aleksandrii, Atanazy – widział, jak po śmierci pustelnika aniołowie unosili jego duszę do nieba”; *Apophthegmata Patrum*, ser. alphabetica (798): Piotr z Dios, PG 65, 385C, ŻM 4, 430; zob. K. AUGUSTYNIAK, *Wstęp*, w: ŻM 7, 44; G.J.M. BARTELINK, *Die literarische Gattung der Vita Antonii. Struktur und Motive*, VigCh 36 (1982), 38-62; TENŻE, *Vita di Antonio*, testo critico e commento, Milano 1974; TENŻE, *Introduction*, w: ATHANASE D’ALEXANDRIE, *Vie d’Antoine*, Sch 400, 37-42; L.W. BARNARD, *The date of S. Athanasius Vita Antonii*, VigCh 27 (1973), 169-175; B.R. BRENNAN, *Dating Athanasius Vita Antonii*, VigCh 30 (1976), 52-54; J. CZUJ, w: *Listy*, I, 397 i 403, przypis 1 i 2 do *Listu* 57 i 57, 6; B. DEGÓRSKI, *I manoscritti delle biblioteche di Roma contenenti le traduzioni latine della Vita S. Antonii di sant’Atanasio. Alle origini della letteratura monastica*, w: *Cristianesimo Latino e cultura Greca sino al sec. IV. XXI Incontro di studiosi dell’antichità cristiana*, 7-9 maggio 1992, SEA 42 (1993), 271-303; TENŻE, w: ŻM 10, 88-89, przypis 5 i 8 do *Wstępu* 1, 2-3 *Żywotu św. Pawła*; TENŻE, w: ŻM 10, 106, przypis 94 do *Żywotu św. Pawła* 12, 2; TENŻE, w: ŻM 10, 119, przypis 22 do *Żywotu św. Hilariona* 3, 1; TENŻE, w: ŻM 10, 177-178, przypis 15 do *Żywotu św. Malchusa* 2, 1; H. DÖRRIE, *Die Vita Antonii als Geschichtquelle*, w: *Wort und Stunde*, Göttingen 1966, 145-224; G. GARITTE, *Un témoin important du texte de la vie de S. Antoine par Athanase. La version latine inédite des archives du chapitre de St. Pierre à Rome* (Institut histor. Belge de Rome, 3), Rome 1939; S. KAZIKOWSKI, w: *SOKRATES SCHOLASTYK*, dz. cyt., s. 120-121, przypis 118 do *Historii Kościoła* I 21, 1; Z. KUBIAK, w: Św. AUGUSTYN, *Wyznania*, dz. cyt., s. 208, przypis 3 do *Wyznań* VIII 6, 14; M. MICHALSKI, dz. cyt., s. 53; Chr. MOHRMANN, *Antonius Magnus eremita, 356-1956, Note sur la version la plus ancienne de la vie de S. Antoine*,

św. Antoniego²⁰. Pomocniczymi źródłami na ten temat mogą być *Apoftegmata Ojców*, czyli wypowiedzi sławnych eremitów, powstałe w 2 połowie V wieku²¹, jak również pierwszy zbiór poświęcony życiu mnichów w Egipcie, przypisywany Rufinowi z Akwilei, napisany ok. 400 roku²². Natomiast o początkach życia pustelniczego w Egipcie możemy się dowiedzieć nie tylko z wyżej wymienionych źródeł o św. Antonim, ale także m.in. z dzieła Palladiusza († 420/431) *Opowiadania dla Lausosa*, które ujrzało światło dzienne ok. 420 roku²³ oraz z *Żywotu* św. Pawła z Teb, które wyszło spod

„Studia Anselmiana” 38 (1956), 35-44; TENŻE, *Vita di Antonio*, introduzione, Milano 1974; P. NEHRING, Prooimion *Vitae Antonii*: jego funkcja i struktura, *VoxP* 11-12 (1991-1992) t. 20-23, 305-313; A. NOCOŃ, w: *ŻM* 28, 109, przypis 8 do *Rozmowy II* 2, 1; E. OSEK, *Szatan – duch powietrza w nauce Bazylego Wielkiego*, *VoxP* 21 (2001) t. 40-41, 213; M. STAROWIEYSKI, *Wstęp*, w: *ŻM* 4, 89; TENŻE, w: *ŻM* 4, 105, przypis 43 do *Wstępu*; E. STANIEK, dz. cyt., s. 76; M. TETZ, *Athanasiana und die Vita Antonii*, *ZNW* 73 (1983), 1-30; E. WIPSZYCKA, Św. ATANAZY ALEKSANDRYJSKI, *Żywot świętego Antoniego*, dz. cyt., s. 16 i 31-54; TAŻ, *Vita Antonii*. Problemy źródłoznawcze, w: *Chrześcijaństwo u schyłku starożytności*, Warszawa 1997, 153-228; TAŻ, w: *ŻM* 4, 34, przypis 11 do *Wstępu*.

²⁰ Por. *Epistulae*, PG 40, 977-1066, tłum. Z. Brzostowska: Św. ATANAZY ALEKSANDRYJSKI, *Żywot świętego Antoniego*. Św. Antoni Pustelnik, *Pisma*, dz. cyt., s. 123-157; informację o tym, że św. Antoni napisał siedem *Listów*, przekazał nam m.in. św. HIERONIM, w: *De viris illustribus* 88, PL 23, 693, SWP, 37: „Antoni, mnich, [...] wysłał z Egiptu do różnych klasztorów siedem *Listów* cechujących się apostołską myślą i wymową. *Listy* te przełożone zostały na język grecki. Główny spośród nich jest list do mnichów w Arsinoe. Żył w czasach Konstancyjny [306-337] i jego synów”; zob. S. RUBENSON, *The Letters of St. Antony*. Origenist Theology, Monastic Tradition and the Making of a Saint, Lund 1990; TENŻE (4 *List*), w: *OChr* 73 (1989), 97-128; E. WIPSZYCKA, Św. Antoni, *Listy*, w: Św. ATANAZY ALEKSANDRYJSKI, *Żywot świętego Antoniego*, dz. cyt., s. 115-121; TAŻ, *Z problematyki badań nad zasięgiem znajomości pisma w starożytności*, „Przegląd Historyczny” 74 (1983), 19-25.

²¹ Por. *Apophthegmata Patrum*, ser. alphabetica 1 (1)-38 (38): Antoni Wielki, PG 65, 76A-88B, *ŻM* 4, 124-134; zob. J.C.L. GUY, Recherches sur la tradition grecque des *Apophthegmata Patrum*, „Subsidia hagiographica” 36, Bruxelles 1984; M. MICHAŁSKI, dz. cyt., s. 54; M. Starowieyski, *Wstęp*, w: *ŻM* 4, 89-116; TENŻE, *Wstęp*, w: *Apoftegmata Ojców Pustyni* (kolekcja systematyczna), *ŻM* 9, t. 2, Kraków 1995, 13-24.

²² Por. RUFINUS, *Historia monachorum in Aegypto*, PL 21, 391-405; zob. K. AUGUSTYNIAK, *Wstęp*, w: *ŻM* 7, 45; A.J. FESTUGIÈRE, *Les moines d'Orient*, t. IV/1, Paris 1969-1964.

²³ Por. PALLADIUS, *Historia Lausiaca*, PG 34, 995-1260, ed. Bartelink s. 4-292, *ŻM* 12, 69-294; podane wyżej źródła o św. Antonim, obejmują również początki życia monastycznego w Egipcie, tutaj podajemy je w całości: *Apophthegmata Patrum*, ser. alphabetica, PG 65, 71-440, *ŻM* 4, 124-487; TAMŻE, ser. systematica, SCh 387, 92-448, tłum. M. Kozera, *ŻM* 9, Kraków 1995, 75-363; RUFINUS, *Historia monachorum in Aegypto*, PL 21, 387-462; zob. K. AUGUSTYNIAK, *Wstęp*, w: *ŻM* 7, 45; M.E. CATALUCCIO, *Il Lausiakon di Palladio tra semiotica e storia*, Roma 1984; A. GUILLAUMONT, *Palladius*, *CoptE* 6 (1991), 1876 n.; S. KAZIKOWSKI, w: SOKRATES SCHOLASTYK, dz. cyt., s. 366, przypis 102 do *Historii Kościoła IV* 23; R.T. MEYER, *Palladius as Biographer und Autobiographer*, *StPatr* 17/1 (1982), 66-71; TENŻE, *Lexical Problems in Palladius Historia Lausiaca*, *StPatr* 1 (1957), 44-52; N. MOLINIER, *Ascèse, contem-*

pióra św. Hieronima w latach ok. 375-379 i było pierwszym dziełem monastycznym w języku łacińskim²⁴. Trzeba podkreślić, że o ile poprzednicy anachoretów zostawali jeszcze w swoich domach, ograniczając jedynie swe kontakty z ludźmi²⁵, o tyle naśladowcy św. Antoniego usuwali się poza osady, na pustynię²⁶, a wkrótce także do klasztorów odcinających się od reszty społeczeństwa murami i surowymi regułami²⁷. Warto zaznaczyć, że eremici tworzyli pewne związki nieformalne. Ich więzy organizacyjne były jednak bardzo luźne, a brak autorytetu powodował nieustanne ich wędrówki. Wiązało się z tym nawoływanie Ojców, by mnich nie opuszczał swojej celi, gdyż nie sprzyjało to rozwojowi życia wewnętrznego²⁸.

plation, ministere selon *Histoire Lausiaque*, Bellefontaine 1995; M. STAROWIEYSKI, *Wstęp*, w: *ŻM* 12, 11-23; F. TRISOGLIO, Il ritmo narrativo nell'*Historia Lausiaca* di Palladio, w: *La narrativa antica*, SEA 50 (1995), 353-384; A. DE VOGÜÉ, Palladiana II, La version copte de l'*Histoire Lausiaque*, SMon 32 (1990) 2, 323-339.

- ²⁴ Por. HIERONYMUS, *Vita S. Pauli*, PL 23, 17-28, *ŻM* 10, 87-112; zob. R. BASTIAENSEN, *Jérôme hagiographe*, w: G. PHILIPPART, *Hagiographies*, t. 1, Turnhout 1994, 108-109; E. CAMISANI, *Introduzione alle opere scelte di San Girolamo*, w: *San Girolamo, Opere scelte*, t. 1, Torino 1971, 64; B. DEGÓRSKI, *Wstęp*, w: *ŻM* 10, 21-28; TENŽE, *Le tematiche teologiche delle tre Vitae Geronimiane*, w: *The spirituality of the Ancient Monasticism*, Crakow-Tyniec 1995, 184-185; TENŽE, *Święty Hieronim i jego Żywoty mnichów*, w: *Duchowość starożytnego monastycyzmu*, Kraków 1995, 89; A. DE VOGÜÉ, *Histoire littéraire du mouvement monastique dans l'antiquité*, t. 1, Paris 1991, 164-165.
- ²⁵ Por. PSEUDO – BASILIUS, *Homilia de virginitate* 2, „Revue Bénédictine” 63 (1953), 37-41, tłum. J. Naumowicz, *ŻM* 16, Kraków 1997, 270-273; ATHANASIUS, *Vita S. Antonii* 1, 1-3, SCh 400, 130, Brzostowska s. 56.
- ²⁶ Por. ATHANASIUS, *Vita S. Antonii* 44, 1-2, SCh 400, 252-254, Brzostowska s. 82-83: „Wszyscy przyjmowali z radością wypowiedzi Antoniego, i oto u jednych wzrastało umiłowanie cnoty, u innych znikała opieszałość, [...]. Tak że pustelnie na pustyni były jakby przybytkami, pełnymi boskich chórów, które śpiewały psalmy, zajmowały się czytaniem Pisma, pościły, modliły się, cieszyły się nadzieją rzeczy przyszłych”; AUGUSTINUS, *Confessiones* VIII 6, 14-15, CCL 27, 122, Kubiak s. 207.
- ²⁷ Por. *Apophthegmata Patrum*, ser. alphabetica 2 (544): Makary z Miasta, PG 65, 304D-305A, *ŻM* 4, 350: „Abba Makary odwiedził abba Pachomiusza, przełożonego mnichów w Tabennis. I Pachomiusz zapytał go: «Jeśli bracia są nieposłuszni, czy należy ich karcić?» Odpowiedział mu abba Makary: «Karć i sądz sprawiedliwie tych, którzy są tobie poddani; ale poza nimi nie sądz nikogo»; TAMŻE (933): Psenhaijos, PG 65, 436D, *ŻM* 4, 483; AUGUSTINUS, *Confessiones* VIII 6, 14, CCL 27, 122, Kubiak s. 207; GENNADIUS MASSILIENSIS, *De viris illustribus* 7, PL 58, 1064A, SWP, 310: „Pachomiusz, mnich, [...] założyciel klasztorów napisał pod tchnieniem ducha Bozego regułę”.
- ²⁸ Por. *Apophthegmata Patrum*, ser. alphabetica 10 (10): Antoni Wielki, PG 65, 77 B, *ŻM* 4, 126; TAMŻE 11 (49): Arseniusz, PG 65, 89C, *ŻM* 4, 138: „A starzec rozpoznał podszept diabła i tak powiedział: «Wracaj i jedz, pij, śpij, żadnej pracy nie wykonuj – tylko się z celi nie oddalaj». Bo wiedział, że to wytrwanie w celi doprowadza mnicha do doskonałości”; TAMŻE (173): Biare, PG 65, 145AB, *ŻM* 4, 189; TAMŻE 1 (227): Ewagriusz, PG 65, 173A, *ŻM* 4, 219:

4. Anachoretyzm św. Antoniego Wielkiego

Przystępując do przedstawienia osoby św. Antoniego Wielkiego, należy stwierdzić, że urodził się w środkowym Egipcie, w bogatej rodzinie chrześcijan koptyjskich, we wsi Koma (dzisiaj Qiman al Arus), leżącej blisko Fajum w dolinie Nilu. Początkowo prowadził życie ascetyczne w swym domu²⁹. Jednak dosyć wcześnie stracił rodziców i z konieczności był administratorem dóbr przejętych po ojcu oraz opiekunem młodszej siostry. Natomiast w kilka miesięcy po śmierci rodziców, gdy miał ok. 18 lat, nastąpił wielki przełom w jego życiu religijnym. Stało się to w chwili, gdy wszedł do kościoła i usłyszał kapłana czytającego następujący fragment zaczerpnięty z Ewangelii św. Mateusza: „Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj co masz i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie” (por. Mt 19, 21). Pod wpływem tych słów, które uważał za nakaz Boży skierowany bezpośrednio do niego, sprzedał wszystko, a majątek odziedziczony po przodkach rozdał ubogim. Część zaś pieniędzy należnych siostrze, oddał miejscowym dziewicom i im powierzył jej wychowanie³⁰. Tak więc całkowite ubóstwo było dla Antoniego Pustelnika początkiem nawrócenia, a zarazem wejściem na drogę zjednoczenia ze Stwórcą. Wiedział on, że jest to trudny proces, trwający długie lata i wymaga mądrych przewodników. Zdawał

„Powiedział abba Ewagriusz: «Siedź w celi i skupiaj myśli. Pamiętaj o dniu śmierci»; TAMŻE 14 (281): Teodor z Ferme, PG 65, 189D-192A, ŻM 4, 237: „I to powiedział: «Człowiek, który poznał słodycz życia w celi, ucieka od bliźnich nie z pogardy»; TAMŻE 12 (327): Jan Karzeł (Kolobos), PG 65, 208B, ŻM 4, 255; TAMŻE 40 (355): Jan Karzeł (Kolobos), PG 65, 217ABC, ŻM 4, 263-264: „Opowiadano taką rzecz o abba Janie. [...] A dziewczyna odrzekła: «Ci mni-si wiecznie się włóczą po brzegach Morza Czerwonego i znajdują perły»; TAMŻE 1 (399): Hieraks, PG 65, 232D, ŻM 4, 280; TAMŻE 6 (500): Mojżesz, PG 65, 284C, ŻM 4, 330; TAMŻE 5 (790): Pafnucy, PG 65, 380CD, ŻM 4, 423; TAMŻE 4 (878): Serapion, PG 65, 416D-417A, ŻM 4, 459; SOZOMENUS, HE I 13, 10, SCh 306, 174, Kazikowski s. 59; zob. M. BORKOWSKA, w: ŻM 4, 126, przypis 7 do *Apoftegmatu* 10 (10); M. MICHALSKI, dz. cyt., s. 53-54; E. WIP-SZYCKA, *Wstęp*, w: ŻM 4, 24.

²⁹ Por. ATHANASIOS, *Vita S. Antonii* 1, 1-3, SCh 400, 130, Brzostowska s. 56: „Antoni pochodził z Egiptu, z rodu szlacheckiego i dosyć bogatego, rodzice jego byli chrześcijanami i wychowali go po chrześcijańsku. Jako dziecko przebywał z rodzicami i niczego nie znał poza nimi i domem. [...] Z rodzicami jednak przychodził do Domu Pańskiego. Ani jako chłopiec nie był rozkapryszony, ani dorastając nikogo nie lekcewał. Przeciwnie, okazywał posłuszeństwo rodzicom i przysłuchiwał się czytaniom, aby mieć z nich dla siebie pożytek”.

³⁰ Por. ATHANASIOS, *Vita S. Antonii* 2, 3-5, SCh 400, 132-134, Brzostowska s. 56-57: „Pogrążony w takich myślach, wszedł do Domu Bożego [...]. Wyszedszy więc natychmiast z Domu Pańskiego, całą posiadłość, którą miał po przodkach [...], oddał chłopom ze swej wsi, aby ani jemu, ani siostrze nie sprawiano kłopotu; sprzedał wszystkie ruchomości, a uzyskane pieniądze dał biednym, zostawiając małą sumkę dla siostry”.

też sobie sprawę z tego, że ten, kto pragnie rozwijać życie nadprzyrodzone i doskonalić umiejętność współpracy z łaską Bożą, powinien poznać ludzi, którzy przeżyli spotkanie z Bogiem. W ten sposób, według Antoniego, można dojść do wewnętrznej równowagi i osiągnąć harmonię z sobą, z Bogiem i z ludźmi. Udał się więc niedaleko od rodzinnej miejscowości, gdzie spotkał ascetów, myślących podobnie jak on i zamieszkał obok nich, obserwując uważnie sposób ich życia. U jednego dostrzegł nadzwyczajną powściągliwość w przyjmowaniu pokarmów, u drugiego nocne czuwania, u trzeciego pracowitość, u czwartego szczególny dar modlitwy, a jeszcze u innych życzliwość i dobroć. Wracał wówczas do swej pustelni i tam ćwiczył się w określonej praktyce ascetycznej³¹. Kiedy uznał, że jego wysiłki zaczęły przynosić pewne owoce, wtedy zamieszkał samotnie w opuszczonym grobowcu. Tam też pracował nad umocnieniem swojej woli i opanowaniem namiętności. Poddany był też straszliwym pokusom ze strony szatana, który atakował go wszelkimi sposobami, gdyż nie chciał dopuścić do tego, by Antoni osiągnął ewangeliczną doskonałość. Następnie udał się na pustynię, do opuszczonej twierdzy Pispir, gdzie spędził w całkowitym odosobnieniu około dwudziestu lat³². Jednakże, gdy zaczęli gromadzić się wokół niego kandydaci pragnący go naśladować³³, wówczas uchodził w miejsca coraz bardziej odległe i niedostępne, aż dotarł do Górnej Tebaidy i tam zamieszkał na górze Qułzum, oddalony ok. 30 km od Morza Czerwonego³⁴.

³¹ Por. ATHANASIUS, *Vita S. Antonii* 3, 3-4, SCh 400, 136, Brzostowska s. 57: „A był wtedy w sąsiedniej wiosce starzec, który od młodości wiódł życie pustelnicze. Kiedy Antoni go poznał, zaczął współzawodniczyć z nim w dążeniu do dobra, i najpierw sam zamieszkał w sąsiedztwie swej wioski, a kiedy tylko doszła wieść, że gdzieś jest ktoś bardziej gorliwy, wyruszał na jego poszukiwanie – niczym mądra pszczoła – i nie wracał do siebie, zanim go nie poznał”.

³² Por. ATHANASIUS, *Vita S. Antonii* 12, 1-2, SCh 400, 166-168, Brzostowska s. 64; TAMŻE 14, 1, SCh 400, 172, Brzostowska s. 65: „I tak prawie dwadzieścia lat spędził, prowadząc samotnie życie ascetyczne, sam nie wychodząc i przez nikogo nie widziany”; TAMŻE 42, 6-8, SCh 400, 250-252, Brzostowska s. 82; TAMŻE 43, 1-3, SCh 400, 252, Brzostowska s. 82; zob. S. KALINKOWSKI, w: *ŻM* 12, 129, przypis 171 do *Opowiadań dla Lausosa* 21, 1.

³³ Por. ATHANASIUS, *Vita S. Antonii* 14, 2, SCh 400, 172, Brzostowska s. 65: „Ale potem przyszło wielu, którzy głęboko pragnęli naśladować jego ascezę, i inni, którzy go znali, [...] Antoni wyszedł do nich, jak wtajemniczony w święte misteria w sekretnym miejscu świętym i jak człowiek niosący w sobie Boga. Wtedy po raz pierwszy ukazał się przybyszom poza warownią”.

³⁴ Por. ATHANASIUS, *Vita S. Antonii* 45, 1, SCh 400, 256, Brzostowska s. 83; TAMŻE 49, 1, SCh 400, 266, Brzostowska s. 85: „Widząc jednak, jak wielu ludzi nie daje mu spokoju i nie pozwala odejść do życia samotnego, co było jego wolą i postanowieniem, zdecydował po namyśle, że zaraz wyruszy i uda się do Górnej Tebaidy, gdzie nie był znany”; HIERONYMUS, *Vita S. Pauli* 13, 1, PL 23, 26C, *ŻM* 10, 107: „Zmęczony i zdyszany odbył drogą dotarł wreszcie do swojego mieszkania. Gdy zaś dwaj uczniowie, którzy zaczęli mu służyć, gdy już był sędziwy, wy-

Tam już pozostał, podejmując się kierownictwa duchowego wobec początkujących eremitów, których odwiedzał w Pispir, służąc im radą³⁵, oraz przyjmował przybywających do niego mnichów, jako do swojego mistrza i ojca (sem. *abbâ*, kopt. *apa*, gr. ἀββας)³⁶. Święty Antoni Pustelnik jest nie

biegli mu na spotkanie”; *Apophthegmata Patrum*, ser. alphabetica 48 (851): Sisoos Wielki, PG 65, 405C, ŻM 4, 449; zob. G. GIAMBERARDINI, *S. Antonio Abate, astro del deserto*, Cairo 1957, 7-55; M. MARTIN, *La laure de der al Dik à Antinoe*, Le Caire 1971, 27-33.

³⁵ Por. ATHANASIOS, *Vita S. Antonii* 54, 1-2, SCh 400, 278, Brzostowska s. 88: „Uproszony kiedyś przez mnichów, aby do nich przybył i przez pewien czas odwiedzał ich i ich siedziby, puścił się razem z nimi w drogę”; HIERONYMUS, *Vita S. Hilarionis* 3, 1-2, PL 23, 30A, ŻM 10, 119; PALLADIUS, *Historia Lausiaca* 21, 2, ed. Bartelink s. 106, ŻM 12, 129: „Mówiono bowiem, że Antoni przybywa do Pispir czasami co dziesięć dni, czasami co dwadzieścia, czasami co pięć dni, tak jak Bóg prowadzi; przychodzi zaś, aby udzielić duchowego wsparcia gromadzącym się tam braciom”; TAMŻE 22, 8-9, ed. Bartelink s. 124, ŻM 12, 138; SOZOMENUS, HE I 13, 13-14, SCh 306, 174-176, Kazikowski s. 59-60; *Apophthegmata Patrum*, ser. alphabetica 3 (3): Antoni Wielki, PG 65, 76C, ŻM 4, 125; TAMŻE 6 (6): Antoni Wielki, PG 65, 77A, ŻM 4, 125; TAMŻE 13 (13): Antoni Wielki, PG 65, 77D-80A, ŻM 4, 127; TAMŻE 14 (14): Antoni Wielki, PG 65, 80ABC, ŻM 4, 127; TAMŻE 15 (15): Antoni Wielki, PG 65, 80C, ŻM 4, 128; TAMŻE 16 (16): Antoni Wielki, PG 65, 80C, ŻM 4, 128; TAMŻE 20 (20): Antoni Wielki, PG 65, 81CD, ŻM 4, 129; TAMŻE 35 (35): Antoni Wielki, PG 65, 88A, ŻM 4, 134; TAMŻE 37 (37): Antoni Wielki, PG 65, 88B, ŻM 4, 134; TAMŻE 38 (38): Antoni Wielki, PG 65, 88B, ŻM 4, 134; TAMŻE 8 (120): Ammonas, PG 65, 121B, ŻM 4, 162; TAMŻE (780): Pityrion, PG 65, 376A, ŻM 4, 418; zob. P. DE BOURGET, *Saint Antoine et Saint Paul-du-désert*, „Bulletin de la Société Française de l’Égypte” 7 (1951), 37-44; S. KALINKOWSKI, w: ŻM 12, 182, przypis 311 do *Opowiadań dla Lausosa* 39; E. STANIEK, *Ojciec pustelników*, w: dz. cyt., s. 7.

³⁶ Por. ATHANASIOS, *Vita S. Antonii* 54, 6-7, SCh 400, 280, Brzostowska s. 88-89; *Apophthegmata Patrum*, ser. alphabetica 12 (12): Antoni Wielki, PG 65, 77CD, ŻM 4, 126; TAMŻE 18 (18): Antoni Wielki, PG 65, 81A, ŻM 4, 128; TAMŻE 19 (19): Antoni Wielki, PG 65, 81B, ŻM 4, 129; zob. J.M. BESSE, *Abbé. Abbessé*, DACL 1, 39-42; B. DEGÓRSKI, w: ŻM 10, 107, przypis 97 do *Żywotu św. Pawła* 13, 1; T. DERDA – E. WIPSYCKA, *L’emploi des titres abba, apa et papas dans l’Eglise Byzantine*, „The Journal of Juristic Papyrology” 24 (1994), 23-56; J. DUPONT, *Le nom d’Abbé chez les solitaires d’Égypte*, VS 77 (1947), 216-230; H. EMONDS, *Abt*, w: RAC 1 (1950), 45-55; A. FOUTRIER, *La paternité spirituelle chez les Pères du désert et dans la tradition byzantine. Choix des textes*, Contacts 1967, 130-146; J. GLIŚCIŃSKI, *Ewagriusz Pontyjski jako mistrz życia duchowego (Ojcostwo duchowe)*, w: F. Drączkowski – J. Pałucki, *Wczesnochrześcijańska asceza*, dz. cyt., s. 80-81; J. GRIBOMONT, *Abbas*, DIP 1,23-26; *Le paternité spirituelle dans la littérature du Désert*, VS 140 (1986), 148-166; A. GUILLAUMONT, *L’enseignement spirituel des moines d’Égypte. La formation d’une tradition*, w: M. MESLIN, *Maîtres et disciples dans les traditions religieuses*, Paris 1988, 143-154, przedruk, w: *Études sur la spiritualité de l’Orient chrétien*, SO 66 (1996), 81-92; J.C. GUY, *Groupe de le Bussière, Pratiques de la confession. Des Pères du désert à Vatican II*, Paris 1983, 25-40; TENŻE, *Le discernement des esprits chez les Pères orientaux, IV-V siècles*, w: *Discernement et tradition spirituelle. Session de Franchevill*, Paris 1984, 25-33; S. KALINKOWSKI, w: ŻM 12, 82, przypis 47 do *Opowiadań dla Lausosa* 2, 4; tenże, w: ŻM 12, 137-138, przypis 186 do TAMŻE 22, 7; A. LOUF, *La paternité spirituelle dans la littérature du Désert*, VS 66 (1986), 335-360; M. Michalski, dz. cyt., s. 55; P. Miquel, *Le Père spirituel dans la tradition du monachisme oriental ancien*, w: *La Paternité spirituelle*, CCist 36 (1974), 327-330; E. PICHERY, w: SCh 42, 78, przypis 1 do Ro-

tylko ojcem życia anachoreckiego, lecz również jego typowym przedstawicielem³⁷. Należy wspomnieć, że nie wszyscy doświadczeni anachoreci tak stanowczo unikali młodych pustelników, jak to czynił św. Antoni. Konsekwencją tego było to, że w niewielkiej odległości od eremu takiego starca, budowała swoje cele coraz większa liczba początkujących anachoretów³⁸. W ten sposób zaczęły powstawać kolonie, czy też skupiska pustelników zwane *laurami* (ros. Лавра, *ławrami*) lub celami (*Cellia*, gr. *Kellia*)³⁹.

zmowy I; L. REGNAULT, *Starcy i uczniowie*, w: *La vie quotidienne des Pères du désert en Égypte au IV siècle*, Paris 1990, 139-151; M. STAROWIEYSKI, *Wstęp*, w: BOK 2, 13; C. TAVIGLIANI, *Storie di parole pagane e cristiane attraverso i tempi*, Brescia 1963, 296-301; A. DE VOGÜÉ, *La communauté et l'abbé dans la Règle de saint Benoît*, Bruges 1961.

³⁷ Por. ATHANASIUS, *Vita S. Antonii* 46, 6-7, SCh 400, 260-262, Brzostowska s. 84; AUGUSTINUS, *Confessiones* VIII 6, 14, CCL 27, 122, Kubiak s. 207; IOANNES CASSIANUS, *Institutiones* V 4, 1-4, SCh 109, 194-196; *Apophthegmata Patrum*, ser. alphabetica 26 (26): Antoni Wielki, PG 65, 84C, ŻM 4, 131; TAMŻE 27 (27): Antoni Wielki, PG 65, 84CD, ŻM 4, 131; TAMŻE 28 (28): Antoni Wielki, PG 65, 84D-85A, ŻM 4, 131; TAMŻE 30 (30): Antoni Wielki, PG 65, 85B, ŻM 4, 132; TAMŻE 6 (362): Izydor ze Sketis, PG 65, 221A, ŻM 4, 268; TAMŻE 9 (812): Sisoos Wielki, PG 65, 393BC, ŻM 4, 438: „Pewien brat przybył do abba Sisoosa na górę abba Antoniego. I kiedy rozmawiali, zapytał abba Sisoosa: «Czy jeszcze nie doszedłeś do miary abba Antoniego, ojczec?» Starzec mu rzekł: «Gdybym miał jedną z myśli abba Antoniego, stałbym się cały jak ogień, ale znam człowieka, który – chociaż z trudem – potrafi znosić jego myśli»; TAMŻE 14 (817): Sisoos Wielki, PG 65, 396B, ŻM 4, 439; zob. M. BIELAWSKI, *Wstęp*, w: *Żywoty Ojców Jurajskich*, ŻM 1, Kraków 1993, 14; M. BORKOWSKA, w: ŻM 4, 132, przypis 16 do *Apoftegmatu* 31 (31); L. BOUYER, *La vie de St. Antoine. Essai sur la spiritualité du monachisme primitif*, S. Wandrille 1950, 1978²; V. DESPREZ, *Saint Antonine et les débuts de l'anachorèse*, „Lettre de Luguge” 238 (1968), 10-38; S. KALINKOWSKI, w: ŻM 12, 85, przypis 56 do *Opowiadań dla Lausosa* 4, 3; TENŻE, w: ŻM 12, 129, przypis 171 do TAMŻE 21, 1; L. Małunowiczówna – F. Mąkinia, EK 1 (1973), 663-665; M. MICHALSKI, dz. cyt., s. 53; L. NIEŚCIOR, *Wstęp*, w: dz. cyt., s. 13-14; A. NOCOŃ, *Wstęp*, w: ŻM 28, 25; E. STANIEK, dz. cyt., s. 74-77; B. STEIDLE, red., *Antonius Magnus Eremita*, Roma 1956; E. WIPSYCZKA, *Wstęp*, w: Św. ATANAZY ALEKSANDRYJSKI, *Żywoł świętego Antoniego*, dz. cyt., s. 26.

³⁸ Por. PALLADIUS, *Historia Lausiaca* 2, 2-3, ed. Bartelink s. 22, ŻM 12, 81; TAMŻE 47, 1-3, ed. Bartelink s. 226, ŻM 12, 196-197; *Apophthegmata Patrum*, ser. alphabetica 1 (526): Marek, uczeń Sylwana, PG 65, 293D, ŻM 4, 339: „Opowiadano o abba Sylwanie, że miał w Sketis ucznia imieniem Marek, który odznaczał się wielkim posłuszeństwem, a z zawodu był przepisywaczem. Starzec miłował go z powodu jego posłuszeństwa; a miał jeszcze innych jedenastu uczniów”; TAMŻE 4 (578): Pojmen, PG 65, 317C, ŻM 4, 366; TAMŻE 155 (729): Pojmen, PG 65, 360C, ŻM 4, 401; TAMŻE 8 (863): Sylwan, PG 65, 412AB, ŻM 4, 453; zob. S. KALINKOWSKI, w: ŻM 12, 196-197, przypis 361, 365 i 366 do *Opowiadań dla Lausosa* 47 i 47, 2-3; M. MICHALSKI, dz. cyt., s. 53-54; M. VAN PARYS, *Abba Silvain et ses disciples*, Ir 61 (1988), 315-331, 451-480; L. RAGNAULT, CoptE 7 (1991), 21 i 37.

³⁹ Por. PALLADIUS, *Historia Lausiaca* 38, 10, ed. Bartelink s. 198-200, ŻM 12, 180-181; *Apophthegmata Patrum*, ser. alphabetica 7 (233): Ewagriusz, PG 65, 176A, ŻM 4, 220; TAMŻE 1 (926): Fokas, PG 65, 432AB, ŻM 4, 478: „Otóż w Celach są dwa kościoły: jeden prawowierny, i do niego to należał abba Jakub, a drugi odszczepieńców”; SOZOMENUS, HE VI 31, 2-4,

5. Praktyki ascetyczne anachoretów

Jeśli chodzi o formowanie się życia anachoreckiego, to u jego źródeł tkwiła niewątpliwie idea pełnego naśladowania Chrystusa. Powołanie zaś anachoreckie było uważane za coś szczególnego w chrześcijaństwie. Tego rodzaju mnich był chrześcijaninem pragnącym szczerze realizować wezwania Boże, wypełniając dosłownie rady ewangeliczne w perspektywie przyszłego spotkania z Chrystusem. W praktyce postulowano zwłaszcza opamiętanie chęci posiadania poprzez głęboką aprobatę ubóstwa oraz zastąpienie wynoszenia siebie pokorą. Bez wątpienia Ojcowie Pustyni dawali temu świadectwo na co dzień nie tylko słowami, ale i swoją postawą. Jednym z nich był Jan Karzeł (ok. 339-407), który został wystawiony na próbę w obecności mnichów przychodzących do niego po radę, przez bliżej nieznanego nam pustelnika, powodowanego zazdrością. Jednak Jan zachował całkowity spokój, a unizając się, nie obawiał się utraty czy osłabienia swego autorytetu, ponieważ wiedział, że w rzeczywistości niebezpieczna jest przede wszystkim czarna zazdrość, tak bardzo obecna w historii jednostek i narodów, zamieniająca się często w groźny żywioł, niszczący ludzkie serca. Zapewne miał on głęboko wyryte w pamięci biblijne ofiary zazdrości, takie jak: Abel, Dawid, św. Piotr, czy św. Paweł i zdawał sobie sprawę z tego,

GCS 50, 286, Kazikowski s. 427-428: „Jeśli stąd się pójdzie w głąb pustyni, jest tam jeszcze inny obszar pustelniczy, w odległości prawie siedemdziesięciu stadiów od tego, określane nazwą Cellia. Znajdują się na nim rozrzucone szeroko liczne siedziby mniszce, i od nich właśnie otrzymał taką nazwę ów teren. Te samotne mieszkania są na tyle oddalone od siebie nawzajem, że ich mieszkańcy nie mogą jeden drugiego ani widzieć, ani słyszeć”; zob. A. GUILLAUMONT, *Histoire des moines aux Kellia*, OLP 8 (1997), 187-203; P. IWASZKIEWICZ, w: OŻ 13, 52, przypis 14 do *Wstępu*; S. KALINKOWSKI, w: ŻM 12, 114, przypis 142 do *Opowiadania dla Lausosa* 18, 1; R. KASSER, *Sortir du monde. Réflexions sur la situation et le développement des établissements monastiques aux Kellia*, „Revue de Théologie et de Philosophie” 109 (1976), 111-124; *Kellia I Kom 219. Les fouilles exécutées en 1964 et 1965 sous la direction de F. DAUMAS – A. GUILLAUMONT*, Le Caire 1969, fasc. 1-2; *La première expédition archéologique de l'Université de Genève au cite copte appelé Kellia, en Basse-Egypte occidentale*, sous la direction de R. KASSER, Genève, vol. 1, 1967, vol. 2, 1972; *Le site monastique copte des Kellia. Sources historiques et explorations archéologiques. Actes du Colloque de Genève 13 au 15 août 1984*, Genf 1986; *Le site monastique Le site monastique des Kellia (Basse Egypte)*, „Recherches des années” (1981/1983), Louvain 1984; *Les campagnes des fouilles aux Kellia*, Rapports préliminaires, 1980, 1981, BIFAO 1981; *Les Kellia. Ermitages coptes en Basse Egypte*, „Musée d'Art et d'Histoire”, Genève 1989/1990 (Catalogue); E. MAKOWIECKA, *Cele – wyniki badań archeologicznych*, w: ŻM 4, 61-86; L. REGNAULT, *Wsluchując się dziś w słowa Ojców Pustyni*, dz. cyt., s. 61; M. STAROWIEYSKI, *Wstęp*, w: BOK 2, 14-15; *Survey archéologique des Kellia (Basse Egypte), Rapport de la campagne 1981*, t. 1-2, Louvain 1983; A. WOJNOWSKI, w: *Opowieści pielgrzyma*, Poznań 1993, 120, przypis 5 i 6.

że ta straszna trucizna płynie dalej w dziejach Kościoła; ona też stanowi główne źródło nieporozumień wśród braci żyjących na pustyni. Dlatego uważał, że lekarstwem na tę chorobę jest pokora, czyli umiłowanie prawdy o sobie i bliźnich⁴⁰. Wymowna jest również opinia wypowiedziana przez Izydora († ok. 399), który był kapłanem w Sketis i należał do drugiego pokolenia mnichów. Był on zdania, że dla ascetów przestrzegających pilnie postów, a jednocześnie pyszniących się z tego powodu, pożyteczniejsze jest spożywanie mięsa, będące w tym przypadku skutecznym środkiem uwalniającym ich od próżnej chwały⁴¹. Bardzo ważną informację, odnośnie pokory, przekazał nam także Makary Egipcjanin (ok. 300-390). Dzielać się swoim długoletnim doświadczeniem życia spędzonego na pustyni, pragnie ukazać, jak wielkie jest znaczenie tej cnoty, a czyni to w formie dialogu, w którym biorą udział Makary i szatan. O jej wartości dowiadujemy się od złego ducha, zdradzającego swą słabość i bezsilność wobec osoby Makarego. Szatan wymienia ascetyczne zalety tego Bożego atlety, a są nimi: post i czuwanie, które jak się okazało, nie były powodem chluby dla anachorety, gdyż on wcale nie je ani nie śpi. Natomiast wymienia pokorę, której mu brakuje i w niej upatruje przyczynę zwycięstwa Makarego nad sobą. Nic więc dziwnego, że i ojciec Or († 391), mieszkający w Sketis, zaliczany do pierwszej generacji mnichów, mawiał, że „koroną mnicha jest pokora”⁴². Walka z pokusami była kolejną cechą upodabniającą eremitów do Chrystusa. Natomiast w Jego czterdziestodniowym poście i kuszeniu na pustyni

⁴⁰ Por. *Apophthegmata Patrum*, ser. alphabetica 8 (323): Jan Karzeł (Kolobos), PG 65, 205CD, ŻM 4, 254-255; TAMŻE 1 (556): Nisteroos, PG 65, 305CD, ŻM 4, 353; TAMŻE (798): Piotr z Dios, PG 65, 385C, ŻM 4, 430; TAMŻE 7 (916): Tithoes, PG 65, 428D-429A, ŻM 4, 474; zob. M. BORKOWSKA, *Abba Jan Karzeł*, w: ŻM 4, 251-252.

⁴¹ Por. *Apophthegmata Patrum*, ser. alphabetica 4 (412): Izydor, kapłan, PG 65, 236B, ŻM 4, 284: „Powiedział także: «Jeśli pilnie przestrzegacie postów, nie nadymajcie się z tego powodu; a gdybyście się mieli pysznić, to już raczej jedzcie mięso. Bo pożyteczniej człowiekowi jeść mięso niż pysznić się i nadymać»; zob. M. BORKOWSKA, *Abba Izydor, kapłan*, w: ŻM 4, 283.

⁴² Por. *Apophthegmata Patrum*, ser. alphabetica 11 (464): Makary Egipcjanin, PG 65, 268BC, ŻM 4, 315: „Kiedyś abba Makary szedł od bagna do celi niosąc liście i spotkał na drodze diabła, który trzymał sierp. Diabeł zamierzył się na niego sierpem, ale go nie mógł uderzyć. I powiedział: «Wielką krzywdę mi wyrządzasz, Makary, że nie mogę cię pokonać! Przecież wszystko, co ty robisz, ja także robię. Ty pościsz, a ja nigdy nie jadam; ty czuwasz, a ja w ogóle nie śpiam. Jest tylko jedna rzecz, którą mnie przewyższasz». – «Jaka?» – zapytał abba Makary. A diabeł odrzekł: «Twoja pokora: to przez nią ja cię nie mogę pokonać»; TAMŻE 31 (484): Makary Egipcjanin, PG 65, 273CD, ŻM 4, 321; TAMŻE 35 (488): Makary Egipcjanin, PG 65, 277CD, ŻM 4, 324; TAMŻE 9 (942): Or, PG 65, 440A, ŻM 4, 485: „Powiedział abba Or: «Koroną mnicha jest pokora»; zob. M. BORKOWSKA, *Abba Makary Egipcjanin*, w: ŻM 4, 308-309; TAŻ, *Abba Or*, w: ŻM 4, 484.

(por. Mt 4, 1-8) oraz w uwalnianiu opętanych, anachoreci widzieli wzór dla siebie⁴³.

Do najbardziej typowych praktyk ascetycznych pustelników należała rezygnacja z wygod życia, a także maksymalne ograniczenie spożywanych pokarmów. Jeśli chodzi o ich jadłospis, to jego podstawą był chleb, wypiekany dla lub trzy razy do roku, który następnie suszono, a podczas posiłku moczono w wodzie z odrobiną soli. Trzeba dodać, że eremici żywili się również serem, figami, oliwkami oraz takimi warzywami, jak bób i soczewica. Ponadto gotowali kasze i zupy z rozdrobnionego zboża, pili zaś zwykle wodę lub wino zmieszane z wodą, choć dobrze była widziana wśród nich całkowita abstynencja. Nie istniały też ustalone normy określające rodzaje potraw, ilość i dokładny czas ich konsumowania. Dlatego pościli według własnego uznania, jedząc co drugi lub trzeci dzień; lecz królewską

⁴³ Por. ATHANASIUS, *Vita S. Antonii* 12, 1-2, SCh 400, 166-168, Brzostowska s. 64; TAMŻE 42, 6-8, SCh 400, 250-252, Brzostowska s. 82; TAMŻE 43, 1-3, SCh 400, 252, Brzostowska s. 82; TAMŻE 48, 1-4, SCh 400, 264-266, Brzostowska s. 84-85; TAMŻE 53, 2-3, SCh 400, 276-278, Brzostowska s. 88; HIERONYMUS, *Vita S. Pauli* 8, 4-5, PL 23, 23B, ŻM 10, 99-100; PALLADIUS, *Historia Lausiaca* 22, 12-13, ed. Bartelink s. 126, ŻM 12, 140; *Apophthegmata Patrum*, ser. alphabetica 3 (41): Arseniusz, PG 65, 88C, ŻM 4, 136; TAMŻE 43 (81): Arseniusz, PG 65, 108B, ŻM 4, 150; TAMŻE 5 (160): Besarion, PG 65, 141AB, ŻM 4, 185; TAMŻE 3 (311): Amma Teodora, PG 65, 201C, ŻM 4, 248; TAMŻE 7 (581): Pojmen, PG 65, 321AB, ŻM 4, 368-369; SOZOMENUS, HE I 10, 1, SCh 306, 156, Kazikowski s. 50: „Pafnucy z Egiptu; przez niego podobno Bóg najwięcej zdziałał cudów, używszy mu łaski pokonywania demonów oraz leczenia najrozmaitszych chorób”; TENŻE, HE III 14, 1, SCh 418, 116, Kazikowski s. 175; zob. A. BANDURA, *Athleta Christi nella patristica latina dei primi quattro secoli* (diss. Institutum Patristicum Augustinianum), Roma 1994, 75-138; TENŻE, *Athleta Christi nella patristica latina dei primi quattro secoli* Roma 1994, 47-54; G. BARTELINK, *Misokalos, épithète de diable*, VigCh 12 (1958), 37-44; M. BORKOWSKA, w: ŻM 4, 185, przypis 7 do *Apoftegmatu* 5 (160); TAŻ, w: ŻM 4, 479, przypis 2 do *Apoftegmatu* 2 (927); M. DAVY, *Le thème du désert dans le monachisme chrétien*, „Cahiers de l'Université s. Jean de Jérusalem” 8 (1982), 58; B. DEGÓRSKI, w: ŻM 10, 97-99, przypis 47, 48, 49, 50, 51, 52 i 53 do *Żywotu św. Pawła* 7, 3-4; TENŻE, w: ŻM 10, 99-100, przypis 54, 55, 58 i 59 do TAMŻE 8, 2 i 4; TENŻE, w: ŻM 10, 123, przypis 54 do *Żywotu św. Hilariona* 7, 2; E. DINKLER, *Signum crucis*, Tübingen 1967; F.J. DÖLGER, *Beiträge zur Geschichte des Kreuzzeichens VI*, w: *Jahrbuch für Antike und Christentum*, 6, Münster 1963, 13 nn.; TENŻE, *Beiträge zur Geschichte des Kreuzzeichens VIII*, w: TAMŻE, 8-9, Münster 1965-1966, 23 nn.; V. GROSSI, *Croce, Crocifisso*, DPAC 1, 864-867; S. KALINKOWSKI, w: ŻM 12, 71, przypis 2 do *Prologu Opowiadań dla Lausosa*; S. KAZIKOWSKI, w: HERMIASZ SOZOMEN, dz. cyt., s. 175, przypis 61 do *Historii Kościoła* III 14; B. LEONI, *La croce e il suo segno. Venerazione del segno e culto della reliquia nella antichità cristiana*, Verona 1968; L. NIEŚCIOR, w: dz. cyt., s. 78, przypis 330; D. RAMOS-LISSÓN, *La tipología de Jn 9, 6-7 en el De Sacramentis*, w: Ambrosius Episcopus. Atti del congresso internazionale di studi Ambrosiani, 2, Milano 1976, 336-344; G.Q. REIJNER, *The Terminology of the Holy Cross in Early Christian Literature*, Nijmegen 1965.

drogą, jaką zalecali, był umiar, polegający na tym, że należy jeść codziennie, ale za to niewiele⁴⁴. Z reguły szukano takich warunków, które eliminowały wszelkie udogodnienia. Podobne ograniczenia stosowano w zakresie ubierania się⁴⁵. Z życiem w samotności wiązało się milczenie stwarzające dogodne warunki dla rozwoju modlitwy⁴⁶. Natomiast modlitwa i praca wypełniały cały dzień mnicha i następowały po sobie, nadając harmonię życiu monastycznemu, będąc środkiem utrzymania (praca), a także wyrazem miłości bliźniego (przyjmowanie gości, zwłaszcza mnichów). Wypada wspomnieć, że anachoreci egipscy zajmowali się sprzyjającą skupieniu pracą ręczną, nie tylko w ciągu dnia, ale i przez sporą część nocy. Przerzywana

⁴⁴ Por. ATHANASIUS, *Vita S. Antonii* 45, 2-4, SCh 400, 256, Brzostowska s. 83; *Apophthegmata Patrum*, ser. alphabetica 17 (55): Arseniusz, PG 65, 92B, ŻM 4, 139; TAMŻE 20 (102): Agaton, PG 65, 113C-116A, ŻM 4, 156; TAMŻE 31 (605): Pojmen, PG 65, 329C, ŻM 4, 376: „Abba Józef pytał abba Pojmena, jak należy pościć. Abba Pojmen mu odrzekł: «Moim zdaniem należy jeść codziennie, ale niewiele, żeby nie było do syta». Abba Józef zapytał: «Kiedy byłeś młodszy, abba, czyż nie jadałeś tylko co drugi dzień?» Starzec rzekł: «Zaiste, czasem i tylko co trzeci albo co czwarty, albo i raz na tydzień; wszystkiego tego próbowali Ojcowie, jak mogli, i ostatecznie stwierdzili, że najlepiej jest jeść codziennie, ale niewiele. Więc przekazali nam tę królewską drogę, która jest łatwa»; TAMŻE 15 (818): Sisoes Wielki, PG 65, 396CD-397A, ŻM 4, 440-441; PALLADIUS, *Historia Lausiaca* 18, 1-2, ed. Bartelink s. 78, ŻM 12, 114; SOCRATES, HE IV 23, 19, GCS N.F. 1, 251, Kazikowski s. 360; zob. B. DEGÓRSKI, w: ŻM 10, 179, przypis 23 do *Żywotu św. Malchusa* 3, 4; TENŻE, w: ŻM 10, 140, przypis 139 do *Żywotu św. Hilariona* 22, 10; A.J. FESTUGIÈRE, *Les moines de l'Orient*, t. 1, Paris 1961, 72; S. KALINKOWSKI, w: ŻM 12, 114, przypis 143 i 144 do *Opowiadań dla Lausosa* 18, 1-2; TENŻE, w: ŻM 12, 137, przypis 185 do TAMŻE 22, 6.

⁴⁵ Por. ATHANASIUS, *Vita S. Antonii* 47, 2-3, SCh 400, 262-264, Brzostowska s. 84; *Apophthegmata Patrum*, ser. alphabetica 42 (80): Arseniusz, PG 65, 108B, ŻM 4, 150; TAMŻE (356): Jan cenobita, PG 65, 220B, ŻM 4, 267; TAMŻE 7 (378): Izaak, kapłan z Cel, PG 65, 225B, ŻM 4, 274: „Abba Izaak mówił braciom: «Ojcowie nasi i abba Pambo nosili odzież starą i połataną albo utkaną z palmowego włókna: wy zaś ubieracie się w kosztowne suknie. Idźcie stąd, opróżnijcie to miejsce»; TAMŻE 12 (383): Izaak, kapłan z Cel, PG 65, 228A, ŻM 4, 275; TAMŻE 11 (585): Pojmen, PG 65, 324D-325A, ŻM 4, 371-372; TAMŻE 6 (767): Pambo, PG 65, 369C, ŻM 4, 413.

⁴⁶ Por. *Apophthegmata Patrum*, ser. alphabetica 15 (97): Agaton, PG 65, 113B, ŻM 4, 155; TAMŻE 27 (601): Pojmen, PG 65, 329A, ŻM 4, 375; TAMŻE 37 (611): Pojmen, PG 65, 332B, ŻM 4, 377; TAMŻE 42 (616): Pojmen, PG 65, 332C, ŻM 4, 378; TAMŻE 84 (658): Pojmen, PG 65, 341CD, ŻM 4, 387; TAMŻE 147 (721): Pojmen, PG 65, 357D, ŻM 4, 400: „Pewien brat pytał abba Pojmena: «Czy lepiej jest mówić, czy milczeć?» Starzec mu odpowiedział: «Kto mówi dla Boga, dobrze robi; podobnie i ten, kto milczy dla Boga»; TAMŻE 5 (808): Sisoes Wielki, PG 65, 393A, ŻM 4, 437; TAMŻE 2 (911): Tithoes, PG 65, 428B, ŻM 4, 473; TAMŻE (932): Chajremon, PG 65, 436C, ŻM 4, 482; AUGUSTINUS, *Epistula* 130, 20, CSEL 44, 62, tłum. Monastyczna Liturgia Godzin, Okres zwykły, tygodnie 18-34 (29 tydzień zwykły, poniedziałek), t. 4, Tipografia Poliglotta Vaticana 1985, 367; zob. M. BORKOWSKA, w: ŻM 4, 482, przypis 1 do *Apoftegmatu* (932).

była ona powtarzaniem specjalnie w tym celu wyuczonych fragmentów z Pisma Świętego i modlitwą w krótkich odstępach. Podjęty przez nich wysiłek fizyczny skupiał się głównie wokół plecenia lin, koszy, mat z trzciny i włókien roślinnych (w mniejszym stopniu parano się tkactwem i przepisywaniem ksiąg). Surowca dostarczała sama natura, a pracę wykonywano dość mechanicznie; lecz właśnie tej jednostajności świadomie poszukiwano, gdyż pozwalała ona w sposób nieskrępowany oddawać się modlitwie. Wykorzystywano też każdy skrawek ziemi nadający się pod uprawę, zarówno w pobliżu eremu, jak i w innych, przystosowanych do tego miejscach i tam zakładano ogródki, gdzie sadzono nieco jarzyn. Kiedy zaś przychodził okres żniw, wówczas wszyscy, którym pozwalała na to wiek i zdrowie, udawali się na pola, najmując się do pracy i ustalając warunki zapłaty z pracodawcą, od którego otrzymywali zwykle wynagrodzenie w naturze, w postaci zboża⁴⁷.

Ponadto trzeba dodać, iż w pierwszych pismach poświęconych Ojcom Pustyni, znajduje się ważne słowo *hesychia* (ἡσυχία)⁴⁸. Miało ono kluczo-

⁴⁷ Por. HIERONYMUS, *Epistula* 125, 11, CSEL 56, 131, tłum. J. Czuj: Św. HIERONIM, *Listy*, III, Warszawa 1954, 262: „W klasztorach egipskich panuje ten zwyczaj, że nie przyjmuje się nikogo bez znajomości pracy, nie tyle ze względu na potrzeby życiowe, ile na zbawienie duszy, aby umysł nie gubił się w niebezpiecznych myślach”; *Apophthegmata Patrum*, ser. alphabetica 1 (1): Antoni Wielki, PG 65, 76AB, ŻM 4, 124; TAMŻE 24 (62): Arseniusz, PG 65, 93C-96A, ŻM 4, 141; TAMŻE 26 (64): Arseniusz, PG 65, 96B, ŻM 4, 141-142; TAMŻE 30 (68): Arseniusz, PG 65, 97C, ŻM 4, 143-144; TAMŻE 5 (128): Achilles, PG 65, 125B, ŻM 4, 166; TAMŻE 3 (229): Ewagriusz, PG 65, 173D, ŻM 4, 220; TAMŻE 35 (350): Jan Karzeł (Kolobos), PG 65, 216C, ŻM 4, 262: „Opowiadano o tym samym abba Janie, że kiedy wracał ze żniwa albo z odwiedzin u starców, oddawał się wyłącznie modlitwie, rozmyślaniu i psalmodii, aż póki myśli jego nie wróciły do normalnego skupienia”; TAMŻE (781): Pistamon, PG 65, 376B, ŻM 4, 418; TAMŻE 5 (860): Sylwan, PG 65, 409BCD, ŻM 4, 452; SOCRATES, HE IV 23, 28, GCS N.F. 1, 252, Kazikowski s. 361; TAMŻE IV 24, 5, GCS N.F. 1, 257, Kazikowski s. 366; Theodoretus, *Historia religiosa* XXX 6, SCh 257, 246, ŻM 7, 298; zob. M. BORKOWSKA, w: ŻM 4, 124, przypis 1 do *Apoftegmatu* 1 (1); TAŻ, w: ŻM 4, 141, przypis 34 i 36 do TAMŻE 24 (62) i 26 (64); J. CZUJ, w: *Listy*, III, 252, przypis 2 do *Listu* 125; S. KALINKOWSKI, w: ŻM 12, 128, przypis 166 i 167 do *Opowiadań dla Lausosa* 20, 1; E. WIPSYCKA, *Wstęp*, w: ŻM 4, 52-54; TAŻ, *Z dziejów monastycyzmu egipskiego IV-VIII w.*, WST 3 (1985-1990), 224-244.

⁴⁸ Por. *Apophthegmata Patrum*, ser. alphabetica 8 (266): Eliasz, PG 65, 185AB, ŻM 4, 231-232; TAMŻE 1 (801): Rufus, PG 65, 389BC, ŻM 4, 433-434: „Pewien brat zapytał abba Rufusa: «Co to jest ucieszenie (hesychia) i jaki z niego pożytek?» Starzec mu odpowiedział: «Ucieszenie, to mieszkając w celi w bojaźni Bożej i znajomości Boga, oddalając od siebie mściwość i pychę. Takie ucieszenie, matka wszystkich cnót, strzeże mnicha przed ognistymi strzałami wroga (Ef 6, 10) i nie pozwala, żeby one go zraniły. O tak, bracie, o takie się staraj, pamiętając o śmierci i że nie wiesz, o której godzinie złodziej przyjdzie (Łk 12, 39). Tak więc czuwaj nad swoją duszą»; zob. P. ADNÈS, *Hésychasme*, DS VII kol., 381-399; BEAUCHESNE, wyd., *Dictionnaire de spiritualité, Hésychasme*, t. 7, Paris 1969; J. BOIS, *Les hésychastes avant le XIV siècle*, w: „Echos d'Orient”, t. 5, 1961, 4 nn.; M. BORKOWSKA, w: ŻM 4, 199, przypis 2 do

we znaczenie dla całego ruchu monastycznego. Najbliższe były mu pojęcia ciszy i spokoju, rozumiane w sensie wewnętrznego pokoju⁴⁹. Hesychię określano, jako stan głębokiego, wewnętrznego skupienia i harmonii. Oznaczała ona także czujność na pokusy szatana, a zwłaszcza wrażliwość na działanie łaski Bożej⁵⁰. Hesychia była więc ideałem, do którego dążył mnich. Było to słowo greckie, trudne do przełożenia. Miało pewne podo-

Apoftegmatu 1 (183); TAŻ, w: *ŻM* 4, 231, przypis 5 do TAMŻE 8 (266); A.J. FESTUGIÈRE, *Życie Jana Hezychasty*, w: *Les moines d'Orient* 3/3, Paris 1963, 24; I. HAUSHERR, *Hésychasme et prière*, OCA 176 (1966), 117, 194, 214; TENŻE, *L'hésychasme. Etude de spiritualité*, OCP 22 (1956), 5-39, 247-285; L. NIEŚCIOR, *Ksemiteja i hezychia a anachoreza*, w: dz. cyt., s. 79-98; S. OLEJNIK, dz. cyt., s. 131; S. RABIEJ, *Hezychazm*, EK 6 (19), 831-832; M. STAROWIEYSKI, *Wstęp*, w: *ŻM* 12, 31; I. TRZCIŃSKA, *Wstęp*, w: J.Y. Leloup, *Hezychazm zapomniana tradycja modlitwena*, tłum. H. Sobieraj, Kraków 1996, 9-10.

⁴⁹ Por. *Apoftegmata Patrum*, ser. alphabetica 12 (167): Besarion, PG 65, 141D-144A, *ŻM* 4, 186: „Uczniowie abba Besariona opowiadali, że jego życie przypominało życie ptaków powietrznych, ryb wodnych czy zwierząt polnych: bez niepokoju i troski spędzał bowiem cały swój ziemski czas i nie zabiegał o własne mieszkanie ani nie było po nim widać, żeby duszę jego ogarniała tęsknota za jakimś miejscem, za sytością, za posiadaniem domów i czytaniem książek. Ale wyglądał na wolnego zupełnie od wszystkich cielesnych namiętności i karmił się nadzieją przyszłego życia”; TAMŻE 2 (228): Ewagriusz, PG 65, 173D, *ŻM* 4, 220; TAMŻE 25 (340): Jan Karzeł (Kolobos), PG 65, 213A, *ŻM* 4, 260; THEODORETUS, *Historia religiosa* IV 9-11, Sch 234, 312-318, *ŻM* 7, 126-127; zob. P. CANIVET – A. LEROY-MOLINGHEN, w: Sch 234, 313, przypis 5 do *Historii mnichów syryjskich* IV 9; TENŻE, w: Sch 234, 314-315 i 317, przypis 1, 2, 5 i 6 do TAMŻE IV 10; TENŻE, w: Sch 234, 317 i 319, przypis 1 i 2 do TAMŻE IV 11; P. EVDOKIMOV, *Wieki życia duchowego*, tłum. M. Tarnowska, Kraków 1996, 223; A. TOMKIEL, *Modlitwa hezychastów*, w: *Ojcowie Kościoła uczą nas modlitwy*, tłum. Z. Zwolska, Warszawa 1995, 158-159; A. WOJNOWSKI, w: dz.cyt., s. 28, przypis 7.

⁵⁰ Por. ATHANASIUS, *Vita S. Antonii* 13, 1, 4-6, Sch 400, 168-170, Brzostowska s. 64-65: „A znajomi, którzy przychodzili do niego, a którym on nie pozwalał wejść, spędzali często wiele dni i nocy na zewnątrz i słyszeli, jakby wewnątrz jakiś tłum hałasował, [...] Zbliżył się do wejścia i wezwał ich, aby odeszli i aby się nie lękali. «Bo tak właśnie – mówił – demony stwarzają zwidy u bojaźliwych. Przeżegnajcie się i odejdźcie bez lęku» [...]. Odeszli więc umocnieni znakiem krzyża, Antoni zaś pozostał i ani nie doznał żadnej krzywdy od demonów, ani nie czuł zmęczenia walką z nimi. Albowiem niebieskie wizje i słabość wrogów zmniejszyły jego trudy i dodawały mu odwagi”; THEODORETUS, *Historia religiosa* XXI 23 i 26, Sch 257, 106 i 110, *ŻM* 7, 237-239; TAMŻE XXVIII 1-2, Sch 257, 224-226, *ŻM* 7, 287-288; zob. K. AUGUSTYNAK, w: *ŻM* 7, 239, przypis 19 do *Historii mnichów syryjskich* XXI 27; TAŻ, w: *ŻM* 7, 287-288, przypis 1 i 2 do TAMŻE XXVIII 1 i 3; L. BOUYER, *Walka duchowa i pokój wewnętrzny (hesychia)*, w: *Wprowadzenie do życia duchowego*, tłum. L. Rutkowska, Warszawa 1982, 141-143; P. CANIVET – A. LEROY-MOLINGHEN, w: Sch 257, 225, przypis 2 do *Historii mnichów syryjskich* XXVIII 1; A.C. GUILLAUMONT, *Démon*, 2 *Évagre le Pontique* (art.), DS III kol., 196-205; L.Th. LELOIR, *Anges et démons chez les Pères du désert*, w: *Anges et démons*, Colloque 1987, Louvain 1989, 313-335; A. NOCOŃ, w: *ŻM* 28, 33, przypis 49 do *Wstępu; Opowieści pielgrzyma*, tłum. A. Wojnowski, dz. cyt., s. 30-31, 46-47 i 59; R. PRZYBYLSKI, *Pustelnicy i demony*, Kraków 1994.

bieństwo do stoickiej *apátheia*, jednakże było od niej o wiele bogatsze⁵¹. Ponadto ważnym i znanym terminem wymienianym przez Ojców Kościoła było słowo gr. *akedia* (łac. *taedium*, *acedia*), które w języku polskim znaczy tyle, co zniechęcenie, nuda, gnuśność, zmęczenie, niechęć, przygnębienie, przesyt, uprzykrzenie, uczucie pustki, niezdolność do skoncentrowania się na jednej czynności, wyczerpanie i niepokój serca, niezadowolenie mogące doprowadzić do duchowej depresji, poczucie obrzydzenia, jak również zniechęcenie ascezą i życiem zakonnym w ogóle, co stanowiło poważne niebezpieczeństwo dla tej formy życia, prowadząc niekiedy do jej zaniechania. Kontynuując nasze rozważania dotyczące acedii należy podkreślić,

⁵¹ Por. ATHANASIUS, *Vita S. Antonii* 14, 3-4, SCh 400, 172-174, Brzostowska s. 65: „Oni zaś, kiedy go ujrzeni, zdziwili się, że jego ciało jest takie, jak było zawsze; ani nie utuczone jak u ludzi pozostających w bezczynności, ani nie wychudłe od postów i walk z demonami; był taki sam, jakim go znano przed odejściem. Zachował duszę czystą jak dawniej, bo nie był ani dławiony smutkiem, ani rozmiękczone przyjemnościami, nieskory do śmiechu ani do smutku, ani nie zmieszany widokiem tłumu, ani nie ucieszony, gdy tyle osób go witało. Zachował całkowity spokój, ponieważ kierował się rozważą i postępował zgodnie z naturą”; EVAGRIUS PONTICUS, *Epistula* 1, 2, tłum. z niemieckiego (Evagrius Pontikos, *Briefe aus der Wüste*, übers. und komm. G. Bunge, Trier 1986), tłum. A. Ziernicki – L. Nieścior, t. 1, ŻM 18, Kraków 1998, 113; HIERONYMUS, *Epistula* 133, 3, CSEL 56, 246, Czuj, *Listy*, III, 372: „Ewagriusz Pontyjski Hiberitya, który pisze do dziewic, pisze do mnichów, [...] co my możemy wyrazić przez «*impassibilitas*» – niecierpielność, albo *imperturbatio* – wolność od zakłóceń, kiedy to umysł nie wzrusza się pod wpływem żadnego zakłócenia i – powiem po prostu – albo jest kamieniem, albo Bogiem”; SULPICIUS SEVERUS, *Vita S. Martini* 27, 1-2, SCh 133, 314, tłum. P.J. Nowak, ŻM 8, 86; PALLADIUS, *Historia Lausiaca*, Prologus 8, ed. Bartelink s. 10, ŻM 12, 74; TENŻE, *Historia Lausiaca* 2, 1, ed. Bartelink s. 20, ŻM 12, 80; TAMŻE 8, 4, ed. Bartelink s. 42, ŻM 12, 94; TAMŻE 37, 16, ed. Bartelink s. 192, ŻM 12, 176-177; TAMŻE 48, 3, ed. Bartelink s. 238, ŻM 12, 204; TAMŻE 59, 1, ed. Bartelink s. 260, ŻM 12, 215-216; *Apophthegmata Patrum*, ser. alphabetica 6 (232): Ewagriusz, PG 65, 176A, ŻM 4, 220; SOZOMENUS, HE I 13, 6, SCh 306, 172, Kazikowski s. 58; THEODORETUS, *Historia religiosa*, Prologus 2, SCh 234, 128, ŻM 7, 58-59; TAMŻE XIX 1 i 3, SCh 257, 58-62, ŻM 7, 219-220; TAMŻE XXI 3, SCh 257, 72-74, ŻM 7, 224; TENŻE, HE III 24, PG 82; TENŻE, *Eranistes* 3, PG 83, 230-317; zob. K. AUGUSTYNIAK, w: ŻM 7, 58-59, przypis 5 do Prologu 2 *Historii mnichów syryjskich*; TAŻ, w: ŻM 7, 224, przypis 2 do *Historii mnichów syryjskich* XXI 3; G. BARDY, DSAM 1 (1936), 727-746; L. BOUYER, *La spiritualité du Nouveau Testament et des Pères*, Paris 1964, 456-472; P. CANIVET – A. LEROY-MOLINGHEN, w: SCh 257, 59 i 61, przypis 1 i 2 do *Historii mnichów syryjskich* XIX 1-2; Ch. JOEST, *Die Bedeutung von „Akedia” und „Apatheia” bei Evagrius Pontikos*, SMon 35 (1993), 7-53; S. KALINKOWSKI, w: ŻM 12, 74, przypis 15 do Prologu 8 *Opowiadań dla Lausosa*; TENŻE, w: ŻM 12, 94, przypis 86 do *Opowiadań dla Lausosa* 8, 4; TENŻE, w: ŻM 12, 176-177, przypis 291 i 292 do TAMŻE 37, 16; TENŻE, w: ŻM 12, 182, przypis 310 do TAMŻE 38, 13; TENŻE, w: ŻM 12, 204, przypis 393 do TAMŻE 48, 3; TENŻE, w: ŻM 12, 216, przypis 445 do TAMŻE 59, 1; P. de Labriolle, RAC 1 (1950), 484-487; M. STAROWIEYSKI, *Wstęp*, w: BOK 2, 21-23; M. VILLER – K. RAHNER, *Ascetica e mistica nella patristica*, Brescia 1991, 102-114; A. ZIERNICKI – L. NIEŚCIOR, w: Ewagriusz z Pontu, *Pisma ascetyczne*, ŻM 18, 113, przypis 3 do *Listu* 1, 2.

że było to zjawisko dosyć złożone i pełne sprzeczności; chociaż, bez wątplenia, można stwierdzić, że była to wada, namiętność, czy też pożądanie, mające swoje korzenie w miłości własnej i wyrażające się poprzez gniew, agresję, smutek, a nawet depresję. Acedia była więc uchwytym wyrazem głęboko wewnętrznej dezintegracji ludzkiej osobowości. Charakterystyczna była dla niej pokusa zmiany i towarzyszący jej niepokój. Tak więc to, co było w zasięgu eremity stawało się odpychające, a to co nieosiągalne godne pożądania. Nic więc dziwnego, że rzadki kontakt z ludźmi wywoływał u niektórych pustelników uczucie opuszczenia przez wszystkich i tęsknotę za rodziną, od której postanowili niegdyś odejść raz na zawsze. Jeśli przy odmawianiu psalmów zaczęło pojawiać się przewlekłe zniechęcenie, wówczas recytacja stawała się coraz bardziej uciążliwa i rodziły się wątpliwości odnośnie sensu swego powołania. Jednakże pierwszym i skutecznym lekarstwem dla cierpiącego na acedię, było trwanie w odosobnieniu celi, by zwalczyć w sobie pokusę ucieczki. Wypróbowanym środkiem pozwalającym uniknąć niepokoju, było też wszelkiego rodzaju wyrzeczenie, gorliwa modlitwa, łzy skruchy oraz praca. Wtedy acedia, jako duchowa depresja, traciła z czasem swój niszczycielski charakter i stawała się dla anachorety drogą autentycznego życia chrześcijańskiego⁵². Warto tu jeszcze wspomnieć, że jednym z rodzajów ascezy było *szaleństwo dla Chrystusa* praktykowane przez mnichów, a później również przez mniszki. Trzeba przyznać, że ten sposób dążenia do doskonałości, wcielany był w życie zwłaszcza na

⁵² Por. EVAGRIUS PONTICUS, *Practicus* 7, SCh 170/171; PALLADIUS, *Historia Lausiaca*, Prologus 3 i 9, ed. Bartelink s. 6 i 10, ŻM 12, 72 i 74: „Chcę, żebyś miał poważny i pożyteczny dla duszy zbiór ku pamięci, lekarstwo, które pomoże ci pozbyć się wszelkiej ospałości wywodzącej się z nierozumnego pożądania, wszelkiej chwiejności w sprawach życia codziennego, wszelkiego wahania i małościowości w sprawach moralnych, popędliwości, niepokoju, smutku, nierozumnej bojaźliwości i świeckich podniet. [...] Roztropnie podejmując się czegoś i roztropnie od czegoś się powstrzymując nigdy nie popełnisz grzechu”; IOANNES CASSIANUS, *Institutiones* X 1 i 7, SCh 109, 384-386 i 392-396; *Apophthegmata Patrum*, ser. alphabetica 168 (742): Pojmen, PG 65, 361CD, ŻM 4, 403: „Pewien brat pytał abba Pojmena: «Jak mam mieszkać w celi?» On odpowiedział: «Mieszkać w celi, to znaczy oczywiście pracować ręcznie, [...] A jeśli ci zostaje czas wolny od ręcznej roboty, zajmij się psalmodią i odprawiaj ją spokojnie»; IOANNES DAMASCENUS, *De octo spiritibus nequitiae* 8; IOANNES CLIMAC, *Scala paradisi* 13; IOANNES MOSCHOS, *Pratum* 142; zob. J. ALLIEZ – J. HUBER, *L'acédie ou le déprimé entré péché et la maladie*, „Annales médico – psychologique” 145 (1987), 393-408; G. Bardy, DSp 1 (1936), 166-169; G. BUNGE, *Akedia, Die geistliche Lehre des Evagrios Pontikos vom Überdruß*, Aufl. 3. Köln 1989/Aufl. 4., Würzburg 1995; TENŻE, *Acedia – duchowa depresja*, tłum. J. Bednarek – A. Ziernicki, Kraków 2007; S. KALINKOWSKI, w: ŻM 12, 74, przypis 16 do Prologu 9 *Opowiadań dla Lausosa*; A. LOUF, *L'acédie chez Evagre le Pontique*, *Concilium*, „Revue international de théologie” 99 (1974), 113-117 (Tours); A. de Vogüé, RAC 1 (1950), 62n.

Wschodzie. Przewodnią myślą, która mu przyświecała, były następujące słowa św. Pawła: „Jeśli ktoś spośród was mniema, że jest mądry na tym świecie, niech się stanie głupim, by posiadał mądrość” (por. 1Kor 3, 18). Powyższy zapis Pawłowy został odczytany dosłownie m.in. przez Ammonasa, który był uczniem św. Antoniego Wielkiego i żył najpierw w Sketis, a potem osiedlił się w Pispir, oraz dostąpił godności biskupiej, co było rzeczą rzadką wśród pustelników. Na podstawie zachowanego o nim opowiadania, zawartego w jednym z apoftegmatów, możemy wnioskować, że cieszył się on wielkim autorytetem wśród miejscowej ludności. Przychodzono więc do niego po radę, ale i po to, by rozstrzygał sprawy sądowe. Pewnego razu, podczas takiej wizyty, starzec zaczął udawać, że jest szalony. Nie wiemy dlaczego tak postąpił, gdyż źródło pomija milczeniem pewne szczegóły tego zdarzenia. Możemy się tego tylko domyślać, znając jego pokorę i mądrość oraz dogłębną znajomość spraw i przychodzących do niego osób. Dla naszego rozważania istotne jest to, że Ammonas, nawet wtedy, gdy został nazwany głupcem, nie wystąpił w obronie swojego dobrego imienia, lecz pozostał wierny ideałowi (by być głupim dla Chrystusa), osiągniętemu z wielkim trudem na pustyni⁵³. Podobną gorliwością w praktykowaniu tej formy ascezy wyróżniał się również Mojżesz Etiopczyk († ok. 407), który był niewolnikiem, a następnie znanym przywódcą bandy, prowadzącym niemoralny tryb życia; lecz po swoim nawróceniu osiadł w Sketis i odznaczał się łagodnością oraz dobrocią. Pewnego razu chciał go zobaczyć pewien dostojnik, ale Mojżesza ktoś o tym uprzedził, więc udał się na mokradła. W drodze spotkał jednak zamożnego człowieka i ukrywając przed nim kim jest, tak skutecznie zniechęcił go do swojej osoby, że ten zaniechał dalszych poszukiwań. Dopiero od miejscowych duchownych dowiedział się, że był to sam Mojżesz, który zdecydował się na opuszczenie celi, by pod wpływem nadmiernego szacunku nie stracić bezcennej perły, którą była dla niego wąska ścieżka dobrowolnie przyjętego unizienia⁵⁴. Ko-

⁵³ Por. *Apophthegmata Patrum*, ser. alphabetica 9 (121): Ammonas, PG 65, 121C, ŻM 4, 163: „Opowiadano o nim, że przyszli kiedyś do niego ludzie mający sprawę sądową; a starzec udał szalonego. Wtedy któraś kobieta powiedziała do sąsiada: «Ten starzec jest głupi!» Starzec to usłyszał, przywołał ją i powiedział: «Ileż to trudów zadawałem sobie na pustyni, aby zdobyć tę głupotę (por. 1 Kor 1, 18) – a miałbym przez ciebie stracić ją dzisiaj?»; zob. M. BORKOWSKA, w: ŻM 4, 163, przypis 69 do *Apoftegmatu* 9 (121); S. HILPISCH, *Die Torheit um Christi willen*, ZfAscMyst 6 (1931), 121-131; T. ŠPIDLIK, *Fous pour le Christ (en Orient)*, DSAM 5 (1964), 752-761.

⁵⁴ Por. *Apophthegmata Patrum*, ser. alphabetica 8 (502): Mojżesz, PG 65, 285AB, ŻM 4, 331: „Kiedyś pewien dostojnik usłyszał o abba Mojżeszu i udał się do Sketis, żeby go zobaczyć. Ktoś

lejnym przedstawicielem wprowadzającym w życie zasady *szaleństwa dla Chrystusa* był Serapion. Urodził się w Egipcie i tam też, w swojej ojczyźnie, był mnichem. Jednakże z powodu pogardy dla bogactwa i głębokiej znajomości Pisma Świętego oraz wrodzonego charakteru, nie mógł już dłużej wytrzymać w swej celi i dlatego postanowił zostać wędrownym ascetą. Opuścił więc Aleksandrię i dotarł do Rzymu, aby spotkać się tam z osobą wyróżniającą się pobożnością. Bez wahania wskazano mu pewną dziewicę, niewychodzącą z domu od dwudziestu pięciu lat. Udał się więc do niej i poddał ją próbie. Polegała ona na przejściu przez centrum Wiecznego Miasta, w biały dzień, bez ubrania. Serapion zaczął zdejmować z siebie nakrycie, którym było tylko lniane prześcieradło; wtedy ona przedstawiła mu argumenty, dla których nie mogła tego uczynić. Pierwszym z nich było zgorszenie mieszkańców, a drugim obawa przed złośliwymi uwagami ze strony opinii publicznej. Serapion nie podzielał jednak jej lęków, lecz usiłował przekonać, by nie zwracała uwagi na swoją reputację, nawet wówczas, gdyby uznano, że jest opętana lub psychicznie niezrównoważona. Na nic się zdały wysiłki egipskiego ascety, gdyż dziewica trwała przy swoim zdaniu. W ten sposób Serapion udowodnił, że jest bardziej obumarły dla świata niż ona, gdyż gotów był w każdej chwili obnażyć swoje ciało przed wszystkimi z pełnym spokojem i bez wstydu⁵⁵.

o tym uprzedził starca, a on wstał, żeby uciec na mokradła. W drodze jednak spotkał tamtych, i zapytali go: «Powiedz nam, starcze, gdzie jest cela abba Mojżesza?» Odpowiedział: «Czego chcecie od niego? To głupiec». Dostojnik przybył do kościoła i powiedział do duchownych: «Słyszałem o abba Mojżeszu i przyszedłem, żeby go zobaczyć; ale w drodze spotkaliśmy starca idącego do Egiptu i pytaliśmy go o celę abba Mojżesza, a on nam odpowiedział: *Czego chcecie od niego? To głupiec*. Duchowni na te słowa zmartwili się i pytali: «Jak wyglądał ten starzec, który coś takiego powiedział o świętym?» Dostojnik odpowiedział: «Był to starzec w zniszczonej odzieży, wysoki i czarny». A oni na to: «To był sam abba Mojżesz! A powiedział wam tak dlatego, że chciał uniknąć spotkania z wami». Dostojnik więc oddalił się bardzo zbudowany»; zob. M. BORKOWSKA, *Abba Mojżesz*, w: *ŻM* 4, 327-328.

⁵⁵ Por. PALLADIUS, *Historia Lausiaca* 37, 14-16, ed. Bartelink s. 192, *ŻM* 12, 176: „W kościele Serapion powiedział: «Jeśli chcesz mnie przekonać, że umarłaś, a nie żyjesz po to, aby się podoobać ludziom, zrób to, co ja robię, a będę wiedział, że istotnie nie żyjesz. Zdejmij ubranie, tak jak ja zdejmuję swoje, weź je do ręki i przejdź środkiem miasta, ja zaś będę szedł przed tobą». Odpowiedziała: «Przecież tym niegodnym postępkem zgorszę wielu ludzi i będą mówili»: *Ona oszalała i jest opętana*. Odrzekł na to Serapion: «Cóż cię obchodzi, że nazwą cię szaloną i opętaną? Przecież ty umarłaś» Powiedziała wtedy: «Uczynię cokolwiek innego, co zechcesz; przysięgam, że tego zrobić nie mogę». Wtedy powiedział jej: «Popatrz więc i nie bądź z siebie dumna, że jesteś najdoskonalsza i że umarłaś dla świata. Ja jestem bardziej martwy niż ty, i czynem dowodzę, że umarłem dla świata»; TAMŻE 34, 1, 3 i 5-7, ed. Bartelink s. 162-166, *ŻM* 12, 159-162; zob. S. KALINKOWSKI, w: *ŻM* 12, 159-161, przypis 252, 253, 255, 256 i 258 do *Opowiadań dla Lausosa* 34, 1, 3 i 5.

6. Główne ośrodki anachoreckie

W Egipcie powstały trzy niezależne od siebie ośrodki życia anachoreckiego. Pierwszy w Środkowym Egipcie na pustyni Tebaidy, a dwa kolejne w Egipcie Dolnym, na zachód od delty Nilu, na pustyniach sketyjskiej i nitryjskiej. Najstarszy ośrodek życia eremickiego ukształtował się około 305 roku w Pispir, w Tebaidzie, pod kierownictwem św. Antoniego⁵⁶. Następnie jego uczeń Ammun († ok. 342 lub †ok. 355) stał się w kilkanaście lat później (ok. 315 roku) założycielem podobnej gminy ascetów w Nitrii na Pustyni Zachodniej, gdzie powstał również nowy ośrodek w postaci Cel, oddalony od Nitrii ok. 18-19 km⁵⁷. Odwiedził go później około 390 roku

⁵⁶ Por. ATHANASIUS, *Vita S. Antonii* 12, 3-4, SCh 400, 168, Brzostowska s. 64: „Coraz bardziej i bardziej umocniony w swoim zamiarze szedł ku górze. Za rzeką znalazł opuszczoną od dawna warownię, [...] Tam się przepawił i tam zamieszkał, [...] Znalazłszy wewnątrz wodę, zszedł w dół, [...] i tam przebywał samotnie”; PALLADIUS, *Historia Lausiaca* 21, 1, ed. Bartelink s. 104-106, ŻM 12, 129: „Opowiadał mi kiedyś Kronios, kapłan z Nitrii: «Gdy byłem młody, [...] po długim błędzeniu dotarłem do miejsca na pustyni, gdzie żył święty Antoni. Znajduje się ono na trzydziestej mili rzeki między Babilonem i Hyrakleą, na pograniczu pustyni ciągnącej się w stronę Morza Czerwonego o trzydzieści mil od rzeki. Przybyłem zatem do Pispir, leżącego nad rzeką; mieszkali tam uczniowie Antoniego, Makary i Amatas, którzy później go pogrzebali, gdy umarł»; *Apophthegmata Patrum*, ser. alphabetica 4 (457): Makary Egipcjanin, PG 65, 264CD, ŻM 4, 313; TAMŻE 48 (851): Sisoos Wielki, PG 65, 405C, ŻM 4, 449; zob. T. KACZMAREK, *Ideale życia pustelniczego w IV wieku*, w: dz.cyt., s. 59; M. MICHAŁSKI, t. 2, dz. cyt., s. 53; M. STAROWIEYSKI, SWPW, Warszawa 1999, 14-16; E. WIPSYZKA, *Wstęp*, w: ŻM 4, 26.

⁵⁷ Por. ATHANASIUS, *Vita S. Antonii* 60, 2-4 i 10, SCh 400, 294-298, Brzostowska s. 92-93; RUFINUS, *Historia monachorum in Aegypto* 22, 9 i 29, 1, PL 21; *Apophthegmata Patrum*, ser. alphabetica 34 (34): Antoni Wielki, PG 65, 85D-88A, ŻM 4, 133-134: „Kiedyś abba Antoni odwiedził abba Ammuna w górach Nitrii; i podczas rozmowy powiedział mu abba Ammun: «Ponieważ dzięki twoim modlitwom wzrosła liczba braci, a niektórzy z nich chcą sobie zbudować cele daleko i żyć w samotności – jak więc daleko od tutejszych każesz te cele budować?» On odpowiedział: «Posilmy się o dziewiątej i pójdziemy przejść się po pustyni, żeby wypatrzeć miejsce». I szli przez pustynię aż do zachodu słońca; wtedy abba Antoni powiedział: «Pomódlmy się i postawmy tu krzyż, żeby tu się pobudowali ci, którzy chcą budować. W ten sposób ci, którzy by stamtąd chcieli przyjść tu w odwiedziny, posilą się trochę o dziewiątej i tak tu przyjdą; także i ci stąd zrobią to samo, a tak będą mogli odwiedzać się wzajemnie i zachowywać skupienie». A odległość wynosiła 12 mil”; TAMŻE 1 (135): Ammun z Nitrii, PG 65, 128B, ŻM 4, 169; PALLADIUS, *Historia Lausiaca* 7, 6, ed. Bartelink s. 40, ŻM 12, 92; TAMŻE 8, 5-6, ed. Bartelink s. 44, ŻM 12, 94-95; SOCRATES, HE IV 23, 13, GCS N.F. 1, 250, Kazikowski s. 359; SOZOMENUS, HE I 14, 3-4, SCh 306, 178, Kazikowski s. 61: „Następnie zajął puste miejsce na południe od Jeziora Mareockiego, w pobliżu Scetis i góry zwanej Nitria, i tam uprawiał ascezę przez dwadzieścia dwa lata, dwa razy do roku widując się z żoną. Niezwykły ten człowiek był założycielem tamtejszych klasztorów i miał wielu znakomitych uczniów”; zob. G.J.M. BARTELINK, w: SCh 400, 295, przypis 2 do *Żywotu św. Antoniego* 60, 2; M. BORKOWSKA, w: ŻM 4, 134, przypis 25 do *Apoftegmatu* 34 (34); Z. BRZOSTOWSKA, w: Św. ATANAZY ALEKSANDRYJSKI,

historyk Palladiusz twierdząc, że żyło tam 600 eremitów⁵⁸. Założycielem trzeciego ważnego skupiska był św. Makary Egipski, który osiedlił się w Sketis (ok 330 roku), w samym sercu Doliny Nitryjskiej. Jeśli chodzi o Sketis, z punktu widzenia geograficznego, była to kotlina mająca 30 km długości i 6-7 km szerokości, położona w odległości ok. 45 km na południe od Cel, 60 km od Nitrii i 105 km na południe od Aleksandrii⁵⁹.

dz. cyt., s. 92, przypis 141 do *Żywotu św. Antoniego* 60, 2; D. GORCE, w: *Vie de sainte Mélanie*, SCh 90, 201, przypis 4 do *Żywotu św. Melanii* 39; A. GUILLAUMONT, *Histoire des moines aux Kellia*, OLP 8 (1977), 187-203; S. KAZIKOWSKI, w: SOKRATES SCHOLASTYK, dz. cyt., s. 358-359, przypis 85 i 86 do *Historii Kościoła IV* 23, 13; M. MICHALSKI, dz. cyt., s. 54; A. NOCOŃ, *Wstęp*, w: ŻM 28, 23; L. REGNAULT, *La vita quotidiana dei Padri del deserto*, Casale Monferrato 1994, 16; M. STAROWIEYSKI, SWPW, 12; E. WIPSYZKA, *Wstęp*, w: ŻM 4, 26-27.

⁵⁸ Por. PALLADIUS, *Historia Lausiaca* 7, 2, ed. Bartelink s. 38, ŻM 12, 90-91: „Na pustyni nitryjskiej przebywa około pięciu tysięcy mężczyzn, a każdy z nich żyje tak, jak może i jak chce. [...] Mają tam siedem piekarni, które służą zarówno im, jak i sześciuset anachoretom mieszkającym na pustyni”; zob. A. NOCOŃ, *Wstęp*, w: ŻM 28, 23.

⁵⁹ Por. EVAGRIUS PONTICUS, *Practicos* II 29, PG 40, 1244B; RUFINUS, *Historia monachorum in Aegypto* 21, PL 21; IOANNES CASSIANUS, *Collationes Patrum* XV 3, 1, SCh 54, 212, POK 7, 142; TENŻE, *Institutiones* V 41, SCh 109, 256n; *Apophthegmata Patrum*, ser. alphabetica 1 (454): Makary Egipcjanin, PG 65, 260B, ŻM 4, 310; TAMŻE 2 (455): Makary Egipcjanin, PG 65, 260B, ŻM 4, 310; TAMŻE 3 (456): Makary Egipcjanin, PG 65, 261AC-264A, ŻM 4, 311-312; TAMŻE 7 (460): Makary Egipcjanin, PG 65, 265A, ŻM 4, 314: „Opowiadał abba Sisoos: «Kiedy byłem w Sketis u Makarego, poszliśmy razem z nim w siedmiu na żniwa»; TAMŻE 16 (469): Makary Egipcjanin, PG 65, 269B, ŻM 4, 317; TAMŻE 22 (475): Makary Egipcjanin, PG 65, 272B, ŻM 4, 318; TAMŻE 26 (479): Makary Egipcjanin, PG 65, 273A, ŻM 4, 319; TAMŻE 33 (486): Makary Egipcjanin, PG 65, 273D-276A, ŻM 4, 321; TAMŻE 34 (487): Makary Egipcjanin, PG 65, 277B, ŻM 4, 323; PALLADIUS, *Historia Lausiaca* 17, 2-3, ed. Bartelink s. 70, ŻM 12, 109: „Najpierw opowiem o Egipcjaninie; dożył dziewięćdziesięciu lat, z czego na pustyni spędził lat sześćdziesiąt, bo udał się tam jako młody, trzydziestoletni człowiek. A Bóg dał mu dar tak wielkiej roztropności, że nazywano go *młodym starcem*. Szybko też czynił postępy. W wieku czterdziestu lat otrzymał łaskę uzdrawiania opętanych i przewidywania przyszłości. Został też uznany za godnego święceń kapłańskich. W głębi pustyni, w miejscu zwanym Sketis, towarzyszyli mu dwaj uczniowie”; SOZOMENUS, HE III 14, 1-2, SCh 418, 114-116, Kazikowski s. 175-176; zob. I. DALMAIS, *Aux origines du manachisme scétiote au Wadi'n – Natroun: saint Macaire le Grand*, „Le Monde Copte” 21-22 (1993), 45-49; A.J. FESTUGIÈRE, w: SOZOMÈNE, *Histoire ecclésiastique*, SCh 418, 114-116, przypis 2, 3 i 1 do *Historii Kościoła III* 14, 1-2; J. GRIBOMONT, DIP 5 (1978), 747; A. GUILLAUMONT, CoptE 5, 1991, 1491n.; TENŻE, *Le problème des deux Macaires dans les Apophthegmata Patrum*, Ir 48 (1975), 41-59; J.Cl. GUY, *Le centre monastique de Scété au IV siècle*, Roma 1964; tenże, *Le centre monastique de Scété dans la Litteratura du V siècle*, OCP 30 (1964), 129-147; TENŻE, w: SCh 109, 257, przypis 1 do *Reguły życia mnichów V* 41; S. KALINKOWSKI, w: ŻM 12, 109, przypis 130 do *Opowiadań dla Lausosa* 17; S. KAZIKOWSKI, w: HERMIASZ SOZOMEN, dz. cyt., s. 175-176, przypis 58, 59 i 62 do *Historii Kościoła III* 14 i III 14, 1-2; TENŻE, w: SOKRATES SCHOLASTYK, dz. cyt., s. 359 i 361, przypis 86 i 92 do TAMŻE IV 23; A. NOCOŃ, *Wstęp*, w: ŻM 28, 24; E. PICHERY, w: SCh 54, 212, przypis 1 do *Rozmowy XV* 3, 1; J.M. SAUGET, BS (1966), 425-429; M. STAROWIEYSKI, SWPW, 208-210; A. DE VOGÜÉ, *La version copte de*

LES DÉBUTS DE L'ANACHORÈSE EN EGYPTÉ À LA LUMIÈRE DE L'ENSEIGNEMENT DES PÈRES DE L'ÉGLISE DES IV^{ÈME} ET V^{ÈME} SIÈCLE

RÉSUMÉ

Au début de l'article, nous nous sommes concentrés sur les raisons qui les ont poussés à s'isoler dans le désert. Puis, nous avons abordé l'étymologie des termes fondamentaux de ce domaine, et avons cité les sources sur Saint Antoine le Grand et les anachorètes égyptiens. Ensuite, nous avons présenté l'anachorèse de Saint Antoine le Grand, les pratiques ascétiques, ainsi que les principaux centres d'anachorèse en Egypte.

l'Histoire Lasiacque II. *La vie d'Evagre*, III. *La vie de Macaire d'Egypte*, IV. *La vie de Macaire d'Alexandrie*, SMon 33 (1991), 7-9 i SMon 34 (1992), 7-28 i 217-232; ТЕНЪЕ, La version copte du chapitre XVII de *l'Histoire Lasiacque*: les deux éditeurs et les trois manuscrits, „Orientalia” 58 (1989) 4, 510-524; E. WIPSYCKA, *Wstęp*, w: *ŻM* 4, 27; L. WRZOŁ, w: *POK* 7, 142, przypis 1 i 2 do *Rozmowy* XV 3, 1.